

Kacprzak, Krzysztof

Zbrojne podziemie na Mazowszu Północnym w latach 1945-1947

Rocznik Mazowiecki 16, 109-146

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Kacprzak

Zbrojne podziemie na Mazowszu Północnym w latach 1945–1947

Sytuacja polityczna po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej

Latem 1944 r. Armia Czerwona wyzwoliła część ziem polskich, które w literaturze przedmiotu zostały nazwane „Polską lubelską”. Składały się na nią tereny przedwojennego województwa lubelskiego, część województw białostockiego i warszawskiego, a na południu – nowo utworzonego województwa rzeszowskiego. Od pierwszych chwil tzw. wyzwolenia rozpoczęło się represjonowanie ludności polskiej, a szczególnie członków Armii Krajowej przez służby sowieckie¹. Podstawę działalności tych służb stanowiło porozumienie podpisane w Moskwie 26 lipca 1944 r. między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a sowieckim dowództwem naczelnym w sprawie administracji na terenach wyzwolonych. Na jego mocy najwyższą władzą na tym obszarze stało się dowództwo Armii Czerwonej². Łukasz Socha zauważa:

na podstawie artykułu 7 aresztowano i wywożono w głąb ZSRR ujawniających się, w czasie wspólnych walk o wyzwolenie Polski, AK-owców i działaczy politycznych, wojskowych i cywilów, w tym w marcu 1945 r. szesnastu przywódców „londyńskiego” podziemia oraz inne osoby...³

W końcu września 1944 r. liczba uwięzionych wynosiła kilka tysięcy osób. W aresztowaniach – oprócz jednostek sowieckich NKWD – brały udział polskie służby. Celem pacyfikacji było wyeliminowanie przeciwnika politycznego, a także zastraszenie ludności. Znowu zapełniły się, znane już z czasów okupacji niemieckiej, więzienia na Zamku Lubelskim, obozy w Majdanku, Krzesimowie, Nowinach i Poniatowej. Często wywożono aresztowanych bezpośrednio

1 K. Kersten, *Terror na przelomie wojny i pokoju: lipiec 1944 – lipiec 1945*, „Aneks” 1984 nr 51-52, s. 92-121.

2 A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, Londyn 1994, t. I, s. 584.

3 Ł. Socha, *O prawach i bezprawiu w Polsce w latach 1944–1948*, „Krytyka” 1980 nr 8.

w głąb Rosji. Tym działaniom towarzyszyła szeroka akcja propagandowa prowadzona pod hasłami: „AK – zapluty karzeł reakcji” i „Strzeż się szpiegów AK i NSZ”⁴.

Represje nabierające wymiaru już terroru policyjnego usankcjonowano przez wprowadzenie drakońskiego Kodeksu Karnego WP z 23 września 1944 r. oraz dekretu o ochronie państwa z 30 października 1944 r. Przewidziano w nich wysokie kary, z karą śmierci włącznie, za przynależność do organizacji konspiracyjnych, za przechowywanie broni, za przeciwdziałanie funkcjonowaniu organów władzy, a nawet za posiadanie bez zezwolenia odbiornika radiowego⁵.

7 października 1944 r. dekretem PKWN został powołany resort Służby Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska. Pierwszym komendantem MO został Franciszek Józwiak. 1 stycznia 1945 r. Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN przekształcono w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego⁶. Na jego czele stanął Stanisław Radkiewicz, który miał doradcę sowieckiego gen. Lalina. Ministerstwu BP podporządkowane były Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wojska Ochrony Pogranicza, więzienia i obozy karne.

Armia Krajowa na terenie „Polski lubelskiej” została rozbrojona i zdziesiątkowana. 11 października 1944 r. dowództwo AK podokręgu rzeszowskiego meldowało:

Nasilenie akcji sowieców i PKWN przeciw AK stale narasta. Aresztowania szeregowych i oficerów trwają stale na całym terenie. Przy badaniach stosuje się bicie nawet kobiet. Dochodzeniami organów Komitetu Wyzwolenia Narodowego kieruje NKWD. Na zebraniu delegatów powiatowych propagandy i informacji w Rzeszowie 9 października zapowiedziano bardzo ostry kurs przeciw AK.⁷

Wiadomości te docierały na lewy brzeg Wisły, gdzie rosło zaniepokojenie w szeregach AK. 12 stycznia 1945 r., po prawie półrocznym postoju na linii Narew–Wisła, ruszyła ofensywa sowiecka. W ciągu kilku dni została wyzwolona między innymi północna część Mazowsza. W ślad za wielką ofensywą szedł terror. Scenariusz powtórzył się: za jednostkami Armii Czerwonej podążało NKWD, tworzyło więzienia i obozy. Jeszcze w listopadzie 1944 r. w wyzwolonej części Północnego Mazowsza powstały organa bezpieczeństwa m.in. w Wysz-kowie.

Na początku 1945 r. zostały powołane Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego na terenie całego Mazowsza. Rozkazem z 20 stycznia 1945 r. powołano Kierowników PUBP i tak: w Ciechanowie – ppor. Patuch, Przasnyszu – ppor. Stajkowski, Makowie Mazowieckim – ppor. Szemakowicz. 27 stycznia powołano komendantów PUBP: w Sierpcu – ppor. Jankowski i Mławie – ppor.

⁴ A. Albert, *Najnowsza...*, op. cit., s. 600-601.

⁵ J. Bujnowski, *O oporze 1944–1948, czyli o poszukiwaniu proporcji*, „Krytyka” 1984 nr 17, s. 191.

⁶ *40 lat władzy komunistycznej w Polsce*, red. I. Lasota, Wyd. „Myśl” b.r.w., s. 213-214; o powstaniu i strukturze MBP zob. A. Paczkowski, *UB Story*, „Rzeczpospolita” nr 239 (12-13 X 1991); nr 245 (19-20 X 1991); nr 251 (26-27 X 1991); nr 256 (2-3 XI 1991); nr 262 (9-10 XI 1991).

⁷ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, Londyn 1981, t. V, s. 49.

Pomorski⁸. Represje dotyczyły głównie działacze podziemia AK-owskiego. Od 19 do 24 stycznia 1945 r. w Przasnyszu aresztowano około 25 osób, zaś z okolic około 150 ludzi. Z jednej tylko wsi Romany-Sebory pow. Przasnysz aresztowano 60 osób. Informacje o aresztowaniach docierały z miejscowości Poścień, Olszewka, Pruskołęka, Raszujka, Zaręby. Z placówki Krukowo wywieziono całe dowództwo i kilkudziesięciu członków AK⁹.

Do więzień trafiali ludzie wracający z obozów przymusowej pracy i z wysiedlenia. W Mławie NKWD zatrzymało więźniów z obozu niemieckiego w Dziadowie, cudem uratowanych z masakry w okolicach Ostródy. W Przasnyszu wszystkich trzymano kilka dni, a następnie wywożono w dwóch kierunkach: na Białystok i Ciechanów. W Ciechanowie aresztowanych doprowadzano do siedziby NKWD i zamykano w piwnicach. Do pomieszczenia dla 4 osób wpychano 25 więźniów¹⁰. Do aresztu NKWD w Ciechanowie trafił także Edmund Górski (pseud. „Wrzos”), który podczas okupacji niemieckiej był dowódcą plutonu NSZ w gminie Gołymin. W dniu 2 lutego 1945 r. został aresztowany przez funkcjonariusza UB, Eugeniusza Matusiaka, i uprowadzony do miejscowości Garnowo. Tam doprowadzono także Feliksa Wylota, Jerzego Kuleszę z żoną, Kołaczka i Roztkowskiego. Następnego dnia wszystkich przewieziono do Ciechanowa, do piwnic magistratu. Zatrzymanych w ogóle nie przesłuchiowano, nie wyjaśniano im, o co chodzi. 4 lutego 1945 r. zostali przeniesieni do baraków na stacji kolejowej w Ciechanowie. Dwa dni później wszystkich więźniów załadowano do wagonów i wywieziono do łagrów w Tule. Cały transport liczył 25-30 wagonów towarowych. W każdym z nich było po około 50 osób. W środku nie było pryczy ani słomy. Więźniowie swoje potrzeby fizjologiczne załatwiali przez dziurę w podłodze. Podróż trwała ponad 20 dni. Przez pierwsze pięć dni ludzie nie otrzymywali wody ani żywności. Potem wrzucono szuflami śnieg do wagonów, który był jedynym środkiem zaspokojenia pragnienia. Tylko raz więźniowie otrzymali porcję sucharów. W czasie całej „podróży” był jeden 24-godzinny postój w Orle tylko po to, żeby wyrzucić z wagonów trupy. Zajechawszy na miejsce (Tuła, Stalinogorsk), więźniowie pracowali w kopalniach, kołchozach, przy wyrobie tajgi¹¹. Ciężka praca, głód i zimno dziełały na ludzi¹².

⁸ J. Czerniakiewicz, *Z problematyki endeckiego zbrojnego podziemia na Mazowszu (1945–1947)*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1983 nr 32, s. 45-46.

⁹ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, Zbrodnie popełnione przez funkcjonariuszy PUBP w Przasnyszu, Akta główne, sygn. S. 13/93/UB, t. I, k. 99; t. II, k. 203-204; M.M. Grzybowski, *Ta ziemia o Nim pamięta. Zacheusz Nowowiejski „Jeź” (1915–1946)*, Płock 1993, s. 28; relacja Ryszarda Żbikowskiego. W więzieniu znalazło się też czterech partyzantów z oddziału AK Henryka Kierzkowskiego (pseud. „Raban”), byli to: Józef Masalski (pseud. „Płaszcz”), Stefan Kisiel (pseud. „Koło”), Janusz Jaszczyński (pseud. „Lubczyk”) i Józef Taczala (pseud. „Huragan”). Wszyscy zostali wywiezieni w głąb Rosji.

¹⁰ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... PUBP w Przasnyszu, sygn. S. 13/93/UB, t. I, k. 99; t. II, k. 203-204; M.M. Grzybowski, *Ta ziemia...*, op. cit., s. 28; relacja Ryszarda Żbikowskiego.

¹¹ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, Zbrodnie PUBP Ciechanów, Akta główne, sygn. S. 10/93/UB, t. I, k. 46-47; R. Juszkiewicz, *Z dziejów genezy podziemia na Północnym Mazowszu*, „Tygodnik Ciechanowski” 1989 nr 12, s. 5; relacja R. Żbikowskiego.

¹² E. Bondarczuk, *Jeden miesiąc w życiu*, „Tygodnik Ciechanowski” 1989 nr 8, s. 6; nr 9, s. 5; nr 10, s. 5.

Niedługo cieszył się wyzwoleniem Stanisław Flakowski (pseud. „Kret”, „Turerek”), Szef Oddziału II – wywiadu AK na pow. Ciechanów. 24 marca 1945 r. aresztowało go UB w Ciechanowie. Podobny los spotkał Tadeusza Sobolewskiego, Władysława Jabłońskiego, Adama Pszczółkowskiego i wielu innych¹³. UB mieściło się w domu Baranowskiego. Aresztowanych przetrzymywano w piwnicy tego budynku albo w dwupiętrowych budynkach w podwórku starostwa. W początkach kwietnia 1945 r. Flakowski zmarł w więzieniu¹⁴.

Stosunek władzy ludowej do ludności był coraz bardziej arogancki, sowieci zabierali bydło, chleb, zboże i inne produkty. Nocami żołnierze rabowali resztki ocalałego mienia. Dochodziło do częstych zabójstw na tle rabunkowym i gwałtów, co oczywiście oburzało ludność. W kwietniu 1945 r. na murach w Przasnyszu ukazały się hasła: „Pod sąd AK i NSZ!”, „Śmierć faszystom spod znaku NSZ i AK, zapłutym karłom reakcji!”¹⁵. W UB sporządzono listy osób przeznaczonych do aresztowania, na których znaleźli się głównie członkowie kierownictwa NSZ i AK. PUBP w Makowie Mazowieckim z siedzibą w Krasnosielcu przystąpił do realizacji tych planów. Komendantem UB był Szemakowicz, a zastępcą Henryk Wyszomirski¹⁶. Doradcą sowieckim z ramienia NKWD był tzw. Kola. W styczniu 1945 r. Wyszomirski zgłosił się do NKWD i objął kierowniczą funkcję w PUBP w Makowie Mazowieckim z siedzibą w Krasnosielcu. Wtedy też nastąpiły pierwsze aresztowania w powiecie makowskim, ale na większą skalę przystąpiono do planowej likwidacji żołnierzy NSZ i AK w kwietniu tego roku. Aresztowano prawie całe kierownictwo NSZ komendy powiatowej i komórki gminne oraz część byłej AK – w sumie około 80 osób. Część została przekazana do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, 42 osoby zatrzymano w PUBP w Krasnosielcu. Z ujęciem wytypowanych osób nie było trudności, gdyż wyszły one z ukrycia po okupacji niemieckiej, a pełniący obowiązki pierwszego szefa PUBP, H. Wyszomirski, znał ich wszystkich osobiście¹⁷.

¹³ Muzeum Okręgowe w Ciechanowie, Złote Księgi Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ciechanowskiej, Stanisław Flakowski, k. 181 – wspomnienie Roberta Bartolda, wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ciechanowskiej.

¹⁴ Ibidem. Świadkiem tego był Zygmunt Pszczółkowski, współwięzień, który opowiadał, że pamiętnej nocy po śledztwie wrzucono Flakowskiego do celi, jak martwy przedmiot. Nie pomógł żaden ratunek kolegów, był nieprzytomny. Nad okiem widać było ślad po uderzeniu, bo nie tylko skórę, ale i kość miał wgniecioną. W niespełna godzinę zmarł na rękach kolegów. Powiadomieni UB-owcy wywlekli ciało S. Flakowskiego z celi i do dziś nie wiadomo, co się z nim stało; S. Borodzicz, *Moje wspomnienia o Stanisławie Flakowskim*, „Tygodnik Ciechanowski” 1990 nr 42, s. 5; E. Lewandowski, *Gdzie jest Flakowski?*, ibidem.

¹⁵ Cz. Czaplicki, *Poszukiwany listem gończym*, Lublin 1995, s. 56.

¹⁶ Ibidem, s. 56-57; H. Wyszomirski (pseud. „Wilk”) podczas okupacji niemieckiej należał do kierownictwa Obwodu AK Maków Mazowiecki. W 1944 r. był kurierem między komendantem AK Obwodu Przasnysz (Wacławem Jeżewskim) a zastępcą Komendanta Obwodu AK Maków Mazowiecki (Beniaminem Pietrasiańskim). Pod koniec 1944 r. powstało podejrzenie, że „Wilk” współpracował z gestapo, wydając swoich kolegów z AK i NSZ. W tym czasie Niemcy aresztowali wszystkich uczestników spotkania salenianego AK (Skowroński, Ferenc, Fabisiak) i NSZ (Napierski i inni), z wyjątkiem H. Wyszomirskiego, który wcale się nie ukrywał. Na spotkanie to wszystkich AK-owców przyprowadził właśnie „Wilk”.

¹⁷ Cz. Czaplicki, *Z dziejów walk NSZ na Północnym Mazowszu – akcja w Krasnosielcu*, w: *Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu*, red. W.L. Ząbek, Warszawa 1994, s. 198-199.

Odbudowa konspiracji

Wśród polskich organizacji podziemnych w latach 1945–1949 można wyróżnić dwa główne nurty: poakowski i narodowy¹⁸. Podziemie poakowskie stanowiły ugrupowania: NIE (Niepodległość), Delegatura Sił Zbrojnych (DSZ), Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK), Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (WiN). Nurt narodowy stanowiły dwa ugrupowania: Organizacja Polska (OP), której podlegały Narodowe Siły Zbrojne (NSZ), oraz Stronnictwo Narodowe (SN), kierujące organizacją pod nazwą Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW). Pamiętać też trzeba o licznych oddziałach zbrojnych, które nie były związane formalnie z żadnymi ugrupowaniami politycznymi.

W wyniku ofensywy styczniowej 1945 r. Armii Czerwonej przyspieszono reorganizację AK. Rozwiązanie Armii Krajowej nastąpiło 19 stycznia 1945 r. rozkazem komendanta głównego AK – Leopolda Okulickiego (pseud. „Niedźwiadek”)¹⁹. Równocześnie skierowano do członków okręgów AK drugi, ściśle poufny rozkaz. Mówił on o przejściu do konspiracji, zmagazynowaniu broni i sprzętu wojskowego²⁰.

Głównym zadaniem NIE było prowadzenie wywiadu wojskowego²¹. Podjęto działania propagandowe mające przekonać społeczeństwo, że legalnym i prawowitym rządem polskim jest rząd londyński. Jednak działalność tej organizacji kończy się 8 kwietnia 1945 r., kiedy w jej miejsce została powołana Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj (DSZ)²².

DSZ zamierzała „rozładować” lasy i stała na stanowisku zaniechania walki zbrojnej, a prowadzenia działalności przede wszystkim w dziedzinie organizacji i propagandy. Miała objąć swoimi wpływami teren całego kraju. Nie zdołała jednak podporządkować sobie wszystkich organizacji poakowskich. W województwie łódzkim działała organizacja pn. Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP), w woj. Poznańskim – Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta” (WSGO „Warta”)²³. Oprócz wymienionych powstało szereg grup pod wspólną nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK), skupiających członków AK i NSZ. Powstała ona pod wpływami politycznymi organizacji Wolność i Nie-

¹⁸ Por. Z. Woźniczka, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość*, Warszawa 1992, s. 5-28; K. Wiliński, *Zginęli w obronie Polski Ludowej*, Ciechanów 1986, s. 6; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 108-117; K. Dobrosielski, *Początki władzy ludowej i walka o jej utrwalenie w woj. warszawskim w latach 1944–1947*, (praca doktorska WSNS), Warszawa 1977, s. 150-151.

¹⁹ Pełny tekst rozkazu Komendanta AK gen. L. Okulickiego, zarządzający rozwiązaniem Armii Krajowej, zob. Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja antykomunistyczna w Polsce 1944–1956. Wybór dokumentów*, Warszawa 1990, s. 47-50.

²⁰ E. Piechowicz, *Podziemie poakowskie w Polsce 1944–1948*, w: *O utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944–1948*, red. W. Góra i R. Halaba, Warszawa 1982, s. 111.

²¹ Por. T. Walichnowski, *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1975, s. 119; zob. Statut NIE i Instrukcja, „Zeszyty Historyczne” 1992 nr 99, s. 228-234.

²² Geneza i struktura DSZ patrz: *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Lublin 1993, s. 10; E. Piechowicz, *Podziemie...*, op. cit., s. 113-117.

²³ Szerzej o tych organizacjach patrz: E. Piechowicz, *ibidem*, s. 121-126; *Informator...*, op. cit., s. 86-88 (o KWP); s. 91-92 (o WSGO „Warta”).

zawisłość (WiN). Celem ROAK było stawianie zbrojnego oporu oraz kolportowanie prasy i ulotek²⁴. W tym celu organizacja dysponowała oddziałami zbrojnymi, między innymi na Północnym Mazowszu, których dowódcami byli: Konstanty Kociszewski (pseud. „Górka”) – powiat Pułtusk; Jan Szluma (pseud. „Janusz”) – pow. Sierpc i Mława; Józef Kalinowski (pseud. „Kukułka”) – pow. Pułtusk; Zygmunt Sarnecki (pseud. „Lis”) – pow. Żuromin; Paweł Nowakowski (pseud. „Łysy”) – pow. Mława, Płock, Sierpc, Ciechanów i Płońsk. Oddział „Łysego” liczył około 200 ludzi.

Delegatura Sił Zbrojnych przejęła strukturę byłej Armii Krajowej. Cały kraj został podzielony na obszary, okręgi i obwody. Istniały trzy Obszary DSZ: Centralny, Południowy i Zachodni²⁵. W skład Obszaru Centralnego wchodziły Okręgi: białostocki, kielecki, lubelski, łódzki i warszawski. Do sierpnia 1945 r. komendantem tego Obszaru był płk Jan Mazurkiewicz (pseud. „Radosław”). Do sierpnia 1945 r. na czele Komendy Warszawskiego Okręgu DSZ stał Józef Rybicki (pseud. „Maciej”, „Andrzej”). Okręg Warszawski był słabo zorganizowany, co było wynikiem rozbitcia AK na tym terenie w czasie Powstania Warszawskiego. Dopiero pod koniec czerwca 1945 r. udało się zorganizować Komendę Okręgu i kilka oddziałów zbrojnych, których dowódcami byli: Waław Grabowski (pseud. „Puszczyk”), Izydor Bukowski (pseud. „Burza”) w pow. Nidzica, Mława i Przasnysz.

Delegatura Sił Zbrojnych stawiała sobie za cel rozpracowanie organów bezpieczeństwa, wprowadzenie do nich swoich ludzi, dokonywanie zamachów na funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa oraz wywieranie presji przez wysyłanie listów z pogrózkami i wyrokami śmierci („Akcja B”). Realizowano też „Akcję Ż”, która polegała na wzmocnieniu wywiadu wojskowego²⁶. Rozwinięto także działalność zbrojną, której największe nasilenie wystąpiło w woj. białostockim, lubelskim i warszawskim.

28 czerwca 1945 r. powołano Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, w którym tekę wicepremiera objął Stanisław Mikołajczyk. Z chwilą utworzenia TRJN Stany Zjednoczone i Wielka Brytania cofnęły uznanie rządowi londyńskiemu. Rozwiązano podziemną Radę Jedności Narodowej. Kierownictwo Delegatury Sił Zbrojnych znalazło się w trudnej sytuacji. 2 sierpnia 1945 r. doszło do ogłoszenia dekretu o amnestii. Część członków podziemia zdecydowała się ujawnić. Amnestia objęła około 42 tys. ludzi. W wyniku zaistniałej sytuacji pułkownik Jan Rzepecki zdecydował się na zmianę polityki. Wystosował apel o „przystąpienie do jawnej pracy na wszystkich polach w myśl hasła «wolność obywatela – niezawisłość narodu»²⁷. Wydano też instrukcję w porozumieniu z Rządem RP, która stwierdzała:

²⁴ Ibidem, s. 89-91.

²⁵ Dokładna struktura DSZ patrz: *Informator...*, op. cit., s. 11-23.

²⁶ Ibidem, s. 11.

²⁷ J. Rzepecki, 1945. *Dokumenty. Wspomnienia*, Warszawa 1983, s. 16.

Wojskowa działalność konspiracyjna stoi w sprzeczności z podjętą obecnie w kraju jawną akcją polityczną.²⁸

6 sierpnia 1945 r. płk J. Rzepecki rozwiązał DSZ, przenosząc żołnierzy ze służby czynnej do rezerwy. Nie wezwano jednak członków DSZ do ujawnienia się, do skorzystania z amnestii. Płk J. Rzepecki pisał:

Z ustawy amnestyjnej i innych zarządzeń władz bezpieczeństwa powinni korzystać tylko ci b. żołnierze, którzy są do tego zmuszeni okolicznościami zewnętrznymi...²⁹

Struktura wojskowa przestała istnieć, ale pozostał wielki potencjał ludzki. Ponad miesiąc dowództwo byłej DSZ zastanawiało się, jak go spożytkować. W ówczesnej sytuacji stworzenie legalnego ruchu politycznego opartego na tradycjach Armii Krajowej było niemożliwe, o czym świadczył przebieg akcji amnestyjnej³⁰. Wreszcie 9 września 1945 r. powołano do życia organizację Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (WiN)³¹. Organizacja WiN miała być zrzeszeniem politycznym, tworzącym razem z Polskim Stronnictwem Ludowym legalną opozycję, celem było prowadzenie „walki o uczciwe wybory powszechne”³². W skład organizacji mieli wchodzić głównie oficerowie AK. Nie znaczyło to, że WiN miał mieć charakter zbrojny, wojskowy. Wprost przeciwnie, charakter organizacji miał być cywilny, polityczno-wychowawczy³³.

Istniały trzy Obszary WiN: Centralny, Południowy i Zachodni. W skład Obszaru Centralnego wchodziły następujące Okręgi: Białystok, Kielce, Lublin, Łódź, Warszawa oraz Inspektorat Olsztyn. Komendantem Obszaru był Józef Rybicki (pseud. „Maciej”, „Andrzej”)³⁴. Tworzenie Komendy Warszawskiego Okręgu WiN rozpoczęto jesienią 1945 r., lecz aresztowania zahamowały ten proces. Ponownie organizowanie Okręgu rozpoczęto wiosną 1946 roku. Komendantem został August Jaszczuk (pseud. „Stefan”). Aresztowania przeprowadzone w lipcu 1946 r. doprowadziły praktycznie do likwidacji tego Okręgu³⁵.

WiN oprócz działalności propagandowej, politycznej prowadził działalność zbrojną. Była to tzw. „samoobrona przed akcjami organów bezpieczeństwa”³⁶. Na terenie Północnego Mazowsza działały następujące oddziały zbrojne, uznające zwierzchnictwo WiN, których dowódcami byli: Stanisław Jakocki (pseud. „Dąb”) – pow. Ostrołęka; Zacheusz Nowowiejski (pseud. „Jeż”, „Żuk”) – pow. Mława i Przasnysz; Hieronim Piotrowski (pseud. „Jur”) – pow. Ostrow Maz. i Pułtusk; Albin Gąsiewski (pseud. „Mikołaj”) – pow. Pułtusk i Ostrow

²⁸ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, op. cit., s. 492.

²⁹ Cyt. za: E. Piechowicz, *Podziemie...*, op. cit., s. 127.

³⁰ Por. A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 47.

³¹ Strukturę WiN przedstawia *Informator...*, op. cit., s. 55–70; szerzej o WiN patrz: Z. Woźniczka, *Zrzeszenie...*, op. cit.; S. Kluz, *W potrzasku dziejowym. WiN na szlaku AK*, Warszawa 1981.

³² *Ibidem*, s. 275–278.

³³ Por. A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, op. cit., s. 47–48.

³⁴ *Informator...*, op. cit., s. 57.

³⁵ *Ibidem*, s. 69–70.

³⁶ *Ibidem*, s. 56.

Maz.; Krupiewski (pseud. „Orlik”) – pow. Ostrołęka; NN (pseud. „Ponury”) – pow. Ostrołęka; Zygmunt Godlewski (pseud. „Skowronek”) – pow. Pułtusk³⁷.

Wytyczne ideowe WiN-u były zawarte w deklaracji *O wolność obywatela i niezawisłość państwa*³⁸. Program ten zasadniczo nie odbiegał od propozycji DSZ. Mówiono w nim m.in. o potrzebie odzyskania niepodległości, o powrocie emigracji do kraju, o projektach demokratycznego państwa i o wielu reformach społecznych³⁹. Andrzej Friszke słusznie zwraca uwagę na poufną instrukcję z 3 października 1945 r., będącą uzupełnieniem deklaracji *O wolność obywatela i niezawisłość państwa*⁴⁰. Płk J. Rzepecki mówił w niej, że Polska nie zdoła obronić się sama przed sowietami, cele i taktykę oporu musi dostosować do polityki zachodnich sojuszników. Dalej stwierdzono, że Polska jednak nie powinna się znaleźć w obozie antysowieckim, gdyż stosunek Anglosasów do zachodnich granic Polski jest jeszcze niejasny i pomoc ZSRR może być konieczna dla utrzymania nabytków ostatniej wojny. Na koniec stwierdzono, że przeciwstawienie się odbudowie potęgi niemieckiej jest wspólnym interesem Polski i sowietów⁴¹. Był to główny dylemat polskiej polityki, który trzeba było w najbliższym czasie rozwiązać. Działania ze strony organów bezpieczeństwa w latach 1945–1948 doprowadziły do likwidacji czterech kolejnych Komend Zrzeszenia WiN i w rezultacie do zupełnej jego likwidacji⁴².

Podziemie narodowe kierowane było przez Stronnictwo Narodowe, które po upadku Powstania Warszawskiego sprzeciwiło się koncepcji ujawnienia członków Armii Krajowej. W listopadzie 1944 r. z AK wyodrębniły się Narodowe Siły Zbrojne, które połączyły się z Narodową Organizacją Wojskową (NOW) i częścią Armii Krajowej, w wyniku czego powstało Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW)⁴³. Ostatecznie ukształtowało się ono między lutym a czerwcem 1945 r., ale pierwsze przygotowania do powołania NZW czyniono już w listopadzie 1944 roku. Podejrzewano bowiem, że konspiracja w dotychczasowej formie była w znacznym stopniu rozpracowana przez wywiad sowiecki i nie miała racji bytu. Upewniono się o tym po zakończeniu II wojny światowej. Sowieccy skoczki, którzy podczas wojny lądowali na tyłach armii niemieckiej, nie mieli wcale za zadanie walczyć z Niemcami, mieli prowadzić wywiad i przygotowywać zaplecze komunistom. Chodzili i werbowali ludzi, dawali dokumenty, tzw. „rozpiski”. Zwerbowani ludzie mieli w wyznaczonych miejscowościach czekać na armię sowiecką, pokazać odpowiednie dokumenty i objąć sta-

³⁷ Ibidem, s. 75-81.

³⁸ Pełny tekst deklaracji patrz: Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja antykomunistyczna...*, op. cit., s. 167-170.

³⁹ Por. A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, op. cit., s. 48.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Por. K. Kersten, *Rozważania wokół podziemia 1945–1947* (II), „Krytyka” 1988 nr 27; Z. Woźniczka, *Zrzeszenie...*, op. cit., s. 139-143, 152-153.

⁴² Piąta Komenda WiN była zmontowana przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego; zob. ibidem, s. 107-123.

⁴³ Por. K. Kersten, *Narodziny...*, op. cit., s. 115; Z. Woźniczka, *Zrzeszenie...*, op. cit., s. 10; Z. Kurkowski, *Podziemie endecko-oenerowskie w Polsce 1944–1948*, w: *O utrwalenie...*, op. cit., s. 157.

nowisko komendanta Urzędu Bezpieczeństwa⁴⁴. Będąc na swoim terenie wiedzieli, kto jest w podziemiu, i w momencie wkroczenia Sowietów przekazywali im gotowe listy, kogo trzeba aresztować, kto jest niewygodny politycznie.

Głównym rzecznikiem przekonspirowania i powołania nowej organizacji było Stronnictwo Narodowe. Jego przywódcy byli przekonani, że władze sowieckie nie są zainteresowane odbudową niepodległej Polski, że nastąpi „druga okupacja”. Znano ją dobrze na Kresach Wschodnich z lat 1939–1941. Do oporu wzywał także tzw. *Testament Polski Podziemnej* z 1 lipca 1945 r.:

Cele, jakie postawiły sobie stronnictwa Polski Walczącej, są nadal niezmiennie. Wyrażamy głębokie przekonanie, że stronnictwa te nie ustaną w walce, aż zrealizowany zostanie ich wspólny postulat pełnej suwerenności Polski i ich dążenie do rzeczywistej demokracji w państwie polskim i w stosunkach międzynarodowych.⁴⁵

Stronnictwo Ludowe i Polska Partia Socjalistyczna podjęły współpracę z władzami sowieckimi i Polską Partią Robotniczą. Podejmując działalność legalną, liczyli na przeprowadzenie wolnych wyborów i zwycięstwo w nich. Inną drogę, drogę konspiracji, wybrało Stronnictwo Narodowe, które wyraziło swoje stanowisko w lipcu 1945 r.:

W momencie zwrotnym dla polityki polskiej, kiedy mimo zobowiązań, uroczystych oświadczeń i traktatów sprzymierzeni przestali uznawać legalny Rząd Polski, a kraj został wydany na łup obcych sił, Stronnictwo Narodowe stwierdza, że nie uznaje faktów dokonanych i będzie nadal walczyć o pełne wyzwolenie narodu i odbudowanie państwa polskiego do samodzielnego życia.⁴⁶

Jedną z organizacji wojskowych, uznających jedynie Rząd RP, było Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, które podlegało w kraju Wydziałowi Wojskowemu SN. Do czerwca 1945 r. wypracowano struktury organizacyjne, cele i zadania nowej organizacji. Zadania NZW zostały przedstawione w meldunku następującej treści:

Prowadzenie konspiracyjnej pracy wojskowej w kraju na szeroką skalę jest niecelowe. Należy prowadzić jedynie następujące prace: 1) Rozwijać wąską i ostrożną konspirację w wojsku Żymierskiego, której celem byłoby zlikwidowanie Rosjan do armii przydzielonych. [...] W ten sposób nastąpi w odpowiednim czasie sparaliżowanie tej armii jako narzędzia Rosji; 2) Prowadzenie wywiadu wojskowego; 3) Zorganizowanie nielicznych grup uderzeniowych, których celem byłaby samoobrona, m.in. uderzenie w razie potrzeby i w odpowiednim momencie na niewralgiczne punkty reżimu, a także odbicie więźniów, w których w tej chwili siedzi kilkaset tysięcy uczciwych Polaków.⁴⁷

Głównym celem NZW miała być walka z ZSRR oraz zwalczanie jego polskich sojuszników, którzy – według NZW – byli agentami sowieckimi⁴⁸. Cele

⁴⁴ Relacja S. Borodiczka (pseud. „Wara”).

⁴⁵ Cyt. za L. Żebrowski, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe 1945–1956*, „Szczerbiec” 1994 nr 6, s. 3.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Cyt. za A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, op. cit., s. 52.

⁴⁸ Por. K. Kersten, *Narodziny...*, op. cit., s. 115; Z. Kurkowski, *Podziemie endecko...*, op. cit., s. 157.

nowej organizacji wojskowej określił w Rozkazie nr 312 z 22 lipca 1945 r. jej komendant główny, płk Tadeusz Danilewicz (pseud. „Kuba”, „Kossak”, „Doman”)⁴⁹.

Niektórzy działacze Stronnictwa Narodowego podjęli próby legalizacji. Uzytkali poparcie prymasa Augusta Hlonda. Łudzili się nadziejami związanymi z uchwałami konferencji jałtańskiej, które zapowiadały, iż w przyszłych wyborach „będą miały prawo uczestniczenia i wystawiania kandydatów wszystkie partie demokratyczne i antynazistowskie”⁵⁰. Nie zgodzili się jednak na jakiegokolwiek próby podporządkowania PPR, co spowodowało aresztowanie działaczy przez UB. Linia legalizacji nie zyskała w SN zbyt wielu zwolenników. Komendant główny NZW w Rozkazie Specjalnym z 23 sierpnia 1945 r. zdecydowanie odciął się od niej:

W związku z akcją tzw. Komitetu Legalizacyjnego SN, zmierzającego do legalizacji SN, której wyrazem jest memoriał do Bieruta, a która może spowodować dezorganizację w naszych szeregach co do kierunku naszej pracy i walki w stosunku do sowieków i ich agentów, stwierdzam, co następuje:

1. Walczymy o pełne wyzwolenie Polski spod okupacji i wpływów sowieckich zarówno bezpośrednich, jak i za pośrednictwem swoich agentów (grupa Bieruta).
2. Prowadzimy walkę o całość ziem wschodnich w granicach 1939 r.
3. Z walki o Wielką Polskę nie zrezygnujemy pod wpływem terroru Rosji sowieckiej i jej agentur.⁵¹

Jeszcze pod koniec 1946 r. uważano, że

akcja zbrojna w kraju jest teraz jedyną samoobroną, działającą bardzo skutecznie na terenie mniejszych miast i wsi, z którą okupanci muszą się bardzo liczyć, i stanowi jednocześnie silną tamę przeciwko procesowi sowieetyzacji, który przybrałby o wiele szybsze i znaczniejsze rozmiary, gdyby nie ta świadomość, iż społeczeństwo antykomunistyczne znajduje pewną obronę, a akty zdrady i quislingostwa są karane.⁵²

Trzeba się zgodzić, że akcje zbrojne podziemia hamowały sowieetyzację Polski, ale niosły za sobą śmierć niewinnych ludzi.

⁴⁹ „W wyniku klęski Niemców, wiele narodów Europy odzyskało wolność, a z nią warunki pełnego duchowego i materialnego rozwoju we własnych, suwerennych państwach. Dla narodów środkowej Europy, a wśród nich dla Narodu Polskiego, który z Narodów Zjednoczonych największe poniósł dla Zwycięstwa ofiary – chwila ta jeszcze nie nadeszła. Rozwój działań wojennych przyniósł nam po okupacji niemieckiej drugą okupację – sowiecką. [...] Walka Narodu Polskiego o elementarne prawa bytu i rozwoju trwa nadal. Będzie ona ciężka i długa. Musi być prowadzona jak najsukuteczniej i z najmniejszymi dla Narodu stratami. Metody akcji zbrojnej, stosowane przez pewne polskie ośrodki za czasów okupacji niemieckiej, które doprowadziły do wielkich strat, są dziś niecelowe. Akcja zbrojna musi się ograniczyć do koniecznej samoobrony. Walka obecna będzie przede wszystkim walką polityczną, będzie się toczyć o to, co stanowi istotę Narodu: kulturę, religię, tradycję, o niezależność myśli i ducha polskiego, będzie to walka z komunizmem i wpływami Wschodu” (cyt. za: L. Żebrowski, *Podziemie polityczne i wojskowe obozu narodowego 1939–1948*, w: *Tradycje niepodległościowe...*, op. cit., s. 91).

⁵⁰ Ibidem, s. 92.

⁵¹ Cyt. za: ibidem, s. 92-93.

⁵² Cyt. za: A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, op. cit., s. 52.

Działalnością NZW kierowała Komenda Główna, na której czele stali: do grudnia 1945 r. – komendant główny, płk Tadeusz Danilewicz (pseud. „Kuba”, „Kossak”, „Doman”); do marca 1946 r. – p.o. kpt. Włodzimierz Marszewski (pseud. „Gorczyca”); do stycznia 1947 r. – płk Bronisław Banasik (pseud. „Stefan”); do listopada 1946 r. – szef Sztabu, kpt. Jerzy Pilaciński (pseud. „Lech”). Okresowo od maja do sierpnia 1945 r. funkcję szefa I Wydziału (organizacyjnego) pełnił por. Kazimierz Mirecki (pseud. „Żmuda”); następnie do kwietnia 1946 r. – por. Lechosław Roszkowski (pseud. „Tomasz”). Szef II Wydziału (wywiadu) – kpt. Włodzimierz Marszewski (pseud. „Gorczyca”), mjr NN (pseud. „Józef”), kpt. Tadeusz Zawadziński (pseud. „Wojciech”) od sierpnia 1945 do kwietnia 1946 r. Szef III Wydziału (propagandy): do maja 1945 r. – por. Witold Borowski (pseud. „Witold”); do listopada 1945 – kpt. Jerzy Pilaciński (pseud. „Lech”); do kwietnia 1946 r. – por. Jan Golka (pseud. „Klemens”). Szef IV Wydziału (Pogotowie Akcji Specjalnej – PAS): mjr Włodzimierz Kozakiewicz (pseud. „Barry”); do lutego 1946 r. – kpt. Jan Morawiec (pseud. „Henryk”, „Remisz”, „Rębacz”, „Tajfun”). Komórka finansowa – Ludwik Staniszewski (pseud. „Ludwik”). Komórka łączności: do kwietnia 1946 r. – Ruta Czaplińska (pseud. „Ewa”). Komendantka NZW Kobiet: do listopada 1945 r. – Maria Mirecka (pseud. „Mucha”)⁵³.

Cały kraj podzielony był na pięć Obszarów: Warszawa, Lublin, Kraków, Poznań i Gdańsk⁵⁴. Problemem zainteresowań będzie głównie Okręg Warszawski NZW nr XVI kryptonim „Mazowsze”, „Orzeł”, „Tęcza”, który wchodził w skład Obszaru Warszawa i działał w latach 1945–1949. Obejmował powiaty: Ostrołęka, Przasnysz, Ciechanów, Maków Mazowiecki oraz Łomża i Szczytno. Komendantem Okręgu do kwietnia 1947 r. był kpt. Zbigniew Kulesza (pseud. „Młot II”, „Grawicz”); a następnie do czerwca 1948 r. – chor. Józef Kozłowski (pseud. „Las”, „Vis”); do sierpnia 1949 r. – pchor. Witold Borucki (pseud. „Dąb”, „Babinicz”). Okręg XVI NZW dzielił się na siedem komend powiatowych:

- KP krypt. „Płomień I” – powiat Ostrołęka i część pow. Przasnysz z gminami Baranowo, Chorzele i Żaręby. Komendant – Henryk Pyśk (pseud. „Dąb II”), zastępca Czesław Duma (pseud. „Nieznany”);
- KP krypt. „Płomień II” – północna część powiatu Ciechanów i część pow. Przasnysz z gminami Krzynowłoga Mała i Krzynowłoga Wielka. Komendant – Edward Dobrzyński (pseud. „Orzeł”, „Orzyc”), zastępca – Feliks Tadzak (pseud. „Wolf”);
- KP krypt. „Cieszyn” – pow. Ciechanów (bez części północnej). Do początku 1946 r. komendant – Edmund Kowalewski (pseud. „Burza”), a od czerwca 1946 do listopada 1947 r. – chor. Albin Szymczak (pseud. „Szydło”); a następ-

⁵³ Por. *Informator...*, op. cit., s. 113; J. Czerniakiewicz, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe w województwie warszawskim w latach 1945–1951* (praca doktorska w Instytucie Historii PAN), Warszawa 1975; J. Pilaciński, *Narodowe Siły Zbrojne: kulisy walki podziemnej 1939–1946*, Warszawa 1990, s. 213.

⁵⁴ Struktura i oddziały podporządkowane NZW patrz: *Informator...*, op. cit., s. 113–125; Z. Kurkowski, *Podziemie endecko...*, op. cit., s. 157–160.

- nie powstała KP krypt. „Ciężki”, komendant – Mieczysław Dziemieszkiewicz (pseud. „Rój”), zastępca – Stanisław Okuniecki (pseud. „Kruk”);
- KP krypt. „Łużyca” – północno-wschodnia część pow. Ostrołęka z gminami Czerwone, Kolno, Turośl i zachodnia część pow. Łomża. Komendant do lata 1947 r. – Hieronim Rogiński (pseud. „Róg”), a następnie do października 1948 r. – Bronisław Chrzanowski (pseud. „Chrzan”, „Orzeł”), po czym ponownie komendantem został „Róg”;
- KP krypt. „Mściciel” – pow. Maków Mazowiecki. Komendant – Witold Borucki (pseud. „Dąb”, „Babinicz”), zastępca – Mieczysław Białczak (pseud. „Zawisza”);
- KP krypt. „Orłowo”, „Wilno” – część pow. Ostrołęka z gminami Kadzidło, Myszyniec, Turośl, Łyse i Czarnia. Komendant – Waław Mówiński (pseud. „Szczygieł”), zastępca – Stanisław Kania (pseud. „Kłos”, „Sen”);
- KP krypt. „Szczerbin” – pow. Szczytno, woj. olsztyńskie. Komendant – Kazimierz Niewiadomski (pseud. „Wicher”), zastępca – Aleksander Niewiadomski (pseud. „Sarna”).

Okręg XVI NZW „Mazowsze” wydawał własne pismo „Echo Bałtyckie”, potem – „Echo Lasu”. Redaktorem był Czesław Kania (pseud. „Witold”, „Nałęcz”) ⁵⁵.

W latach 1945–1949 istniał XXIII Okręg NZW krypt. „Mazowsze”, który obejmował powiaty: Mława, Płock, Płońsk, Sierpc, Lipno, Rypin. Komendantem Okręgu był Stefan Bronarski (pseud. „Liść”, „Roman”). Ponadto w skład sztabu wchodził: Witold Teske (pseud. „Isia”) – szef wywiadu i kontrwywiadu; Wiktor Stryjewski (pseud. „Cacko”) – szef Pogotowia Akcji Specjalnej; Stefan Majewski (pseud. „Szczeban”, „Ekscelecja”, „Grzegorz”) – szef propagandy oraz Jan Przybyłowski (pseud. „Mściciel”, „Onufry”) ⁵⁶. W skład XXIII Okręgu NZW wchodziła XI Grupa Operacyjna NZW stworzona z oddziałów byłego Podokręgu Armii Krajowej „Garbarnia–Olsztyn”, której dowódcą został Stefan Bronarski (pseud. „Liść”, „Roman”). Był to oddział przeznaczony do wykonywania zadań specjalnych, zleconych przez kierownictwo Okręgu. Dowództwo XI Grupy Operacyjnej składało się z: komendanta – Stefan Bronarski (pseud. „Liść”, „Roman”), szefa wywiadu i taktyki bojowej – Jan Przybyłowski (pseud. „Mściciel”, „Onufry”), szefa propagandy i kwatermistrzostwa – Stefan Majewski (pseud. „Szczeban”, „Ekscelecja”, „Grzegorz”). Łącznikiem między kierownictwem XXIII Okręgu NZW a XI Grupą Operacyjną był Andrzej Filipkowski (pseud. „Bogdan”).

Oprócz tego istniała 4 Grupa Bojowa NZW, którą dowodził Franciszek Majewski (pseud. „Błyskawica”, „Stony”). Wywiadem kierował Henryk Gosik (pseud. „Doktorek”, „Książdz”, „Heniek”). Łącznikiem między XI Grupą Operacyjną a 4 Grupą Bojową NZW był Stanisław Lewandowski (pseud. „Ogrodnik”,

⁵⁵ Patrz: *Informator...*, op. cit., s. 118-119.

⁵⁶ Relacja Witolda Teske.

„Szczepan”, „Mur”). Był to oddział specjalnego przeznaczenia, który od września 1947 r. zajmował się tylko działalnością zbrojną, podejmowaną na polecenie komendanta „Romana”⁵⁷.

Drugą organizacją obozu narodowego, obok Stronnictwa Narodowego, była Organizacja Polska – Narodowe Siły Zbrojne (OP-NSZ). Na przełomie 1944/1945 r. została ona częściowo rozbita. W marcu 1945 r. utworzono Komendę Główną NSZ i Komitet Polityczny Organizacji Polskiej. W jego skład weszli: Bolesław Sobociński (pseud. „Bum”) – przewodniczący, Kazimierz Gluźński, Adam Goerne i Zygmunt Broniewski⁵⁸.

W połowie 1945 r. ustalili się nowy podział organizacyjny NSZ. Kraj dzielił się na trzy obszary, a te dzieliły się na okręgi⁵⁹. Mazowsze wchodziło w skład Obszaru Wschód. Tworzyły go Okręgi: białostocki, siedlecki, warszawski, lubelski. Inspektorem był Mirosław Ostromęcki (pseud. „Mirski”).

W sierpniu 1945 r., po wyjeździe Z. Broniewskiego za granicę, dowództwo NSZ objął Stanisław Kasznica. Wydał on rozkaz wzmożenia akcji dywersyjnej, propagandy antyrządowej i rozbudowy wywiadu⁶⁰. Działania te przerwało aresztowanie w listopadzie 1945 r. prawie całego składu KG NSZ. Ci, którzy uniknęli aresztowania, i część kierownictwa wojskowego NSZ pod koniec 1945 r. podporządkowali się Zarządowi Głównemu Stronnictwa Narodowego. Spowodowało to zmiany w składzie wojskowym SN, obok NZW i NOW weszły częściowo NSZ. Jednak znaczna część NSZ nie podporządkowała się KG NZW, lecz działała na własną rękę.

Obóz narodowy już w czasie okupacji hitlerowskiej opracował plany granic i ustroju przyszłej Polski. W 1943 r. pisano, że

pomiędzy dwoma imperialistycznymi, miazdzącymi się potęgami Niemiec i Rosji, nie ma miejsca na małą i słabą Polskę.⁶¹

W tej części Europy może utrzymać się jedynie silne państwo. Zarówno Niemcy, jak i Rosja sowiecka były traktowane jako wrogowie.

Żaden z nich nie jest naszym „wrogiem Nr 2” – każdy jest „wrogiem Nr 1” – tym bardziej, że z zasady łączą się oni ze sobą do walki z Polską.⁶²

Dlatego dużą wagę przywiązywano do powojennych granic Polski. Postulowano związek Gdańska i Prus Wschodnich z Polską oraz jak największy dostęp do Morza Bałtyckiego. Stronnictwo Narodowe realnie oceniało wzrastającą rolę sowiektów w Europie. W pismach obozu narodowego podkreślano:

⁵⁷ J. Czerniakiewicz, *Narodowe...*, op. cit., s. 96-97.

⁵⁸ Z. Woźniczka, *Zrzeszenie...*, op. cit., s. 13; Z. Kurkowski, *Podziemie endecko...*, op. cit., s. 163-164.

⁵⁹ Nowa struktura NSZ w: Z. Kurkowski, *ibidem*, s. 164-166.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 166.

⁶¹ *O co walczą Narodowe Siły Zbrojne*, w: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty, struktury, personalia*, oprac. L. Żebrowski, Warszawa 1994, s. 76.

⁶² *Ibidem*, s. 76-77.

nie doszłoby do zdobycia Kijowa i oblężenia Leningradu, gdyby Niemcy musieli przedtem zdobyć Szczecin i Wrocław. „Granica bezpieczeństwa” Rosji nie leży nad Bugiem, lecz nad ... Odrą – jako zachodnią granicą Polski.⁶³

Powinna ona oprzeć się o Odrę i Nysę Łużycką⁶⁴. Granica wschodnia miała być taka, jak przed wrześniem 1939 roku. Obóz narodowy zajął stanowisko w sprawach związanych z rozwojem wsi i rolnictwa. Poddano ostrej krytyce sytuację polskiej wsi okresu międzywojennego. Przyczyn złego stanu rolnictwa upatrywano w wadliwym ustroju rolnym, nieopłacalności rolnictwa i dużym przeludnieniu. Podkreślano, że podstawą rozwoju gospodarczego jest prywatna własność. Sądono, że pozbawienie wsi polskiej prawa własności do ziemi doprowadzi do kolektywizacji rolnictwa, kołchozów, a co za tym szło – nędzy. Podkreślano także przywiązywanie narodu polskiego do religii katolickiej i przeciwstawiano mu widmo bezbożnictwa idącego z „czerwonej Moskwy”.

Polska miała wyjść z wojny zdecydowanie wzmocniona. Wielkość państwa, jego potencjał gospodarczy miały być gwarantem pokoju w tej części Europy. Obóz narodowy dla wzmocnienia Polski proponował powołanie Związku Zachodnio-Słowiańskiego⁶⁵. Jednak opanowanie władzy w Polsce przez komunistów i zupełnie inne granice spowodowały niemożność realizacji tych planów w pokojowy sposób. Obóz narodowy zdecydował się zbrojnie walczyć o wcielenie swych planów w życie.

Działalność zbrojna

Do pierwszego zorganizowanego wystąpienia zbrojnego podziemia na Północnym Mazowszu doszło 1 maja 1945 r. w Krasnosielcu, gdzie w piwnicach PUBP było przetrzymywanych 42 więźniów, członków AK i NSZ. W czasie okupacji niemieckiej poszukiwało ich gestapo, a teraz zarzucano im prowadzenie działalności przeciwko władzy ludowej. Aresztowani przekazali informację o bestialskim traktowaniu ich przez funkcjonariuszy UB. Prosilili o pomoc. Szef Sztabu Okręgu II NSZ, Stanisław Borodicz (pseud. „Wara”), wydał rozkaz uwolnienia wszystkich więźniów politycznych z aresztu PUBP w Krasnosielcu⁶⁶. Postanowiono stworzyć oddział zbrojny w sile około 60 ludzi. Na jego dowódcę „Wara” wyznaczył por. Romana Dziemieszkiewicza (pseud. „Adam”), który podczas okupacji niemieckiej był komendantem powiatu Ostrołęckiego NSZ i dowódcą oddziału Akcji Specjalnej NSZ. Po wkroczeniu wojsk sowiec-

⁶³ *Trud daremny*, „Walka”, nr 12 z 23 marca 1944 r.; granica miała biec następująco: „Wyspa Rugia, dalej wzdłuż zachodniej granicy dawnego Pomorza Zachodniego, z wyspami Usedom [Uznam – K.K.] i Wolin w Zatoce Szczecińskiej, ze Szczecinem potem wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej na ich lewym brzegu. Na południu granica Polski powinna objąć dodatkowo, stosownie do żądań narodu łużyckiego, kraj łużycki z miastami Budziszyn i Chociebuż”.

⁶⁴ *O co walczyły Narodowe Siły Zbrojne...*, op. cit., s. 80.

⁶⁵ Por. D. Radziwiłowicz, *Miejsce tradycji grunwaldzkiej w świadomości politycznej obozu narodowego w latach II wojny światowej*, w: *Tradycje niepodległościowe...*, op. cit., s. 61.

⁶⁶ Przemówienie S. Borodzicza wygłoszone 30 kwietnia 1995 r. w 50 rocznicę uwolnienia 42 więźniów z PUBP w Krasnosielcu (w zbiorach autora) oraz na podstawie relacji S. Borodzicza.

kich został powołany do I Armii Ludowego Wojska Polskiego, w kwietniu 1945 r. jego jednostka stacjonowała w Modlinie.

Dowództwo Okręgu II NSZ zobowiązało ppor. Henryka Pszczółkowskiego (pseud. „Myśliwiec”) i ppor. Czesława Czaplickiego (pseud. „Ryś”) do zorganizowania grupy uderzeniowej i rozlokowania jej w terenie. 26 kwietnia 1945 r. w miejscowości Grzybki pow. Maków Mazowiecki, w mieszkaniu Stanisława Gadomskiego (pseud. „Wierny”) doszło do spotkania, na którym byli obecni m.in.: „Ryś”, „Wierny”, Bolesław Chodkowski (pseud. „Sokół”), Zdzisław Krępski (pseud. „Kurzawa”), Andrzej Chodkowski (pseud. „Zemsta”), Wincenty Gadomski, Henryk Budny (pseud. „Danek”), Roman Niestępski (pseud. „Rekin”). Ustalono, że cała grupa spotka się 27 kwietnia w okolicy Chodkowa Wielkiego, około 8 km od Krasnosielca⁶⁷. Do oddziału włączono głównie członków istniejącego podczas okupacji niemieckiej plutonu dywersyjno-sabotażowego z powiatu przasnyskiego i podchorążych konspiracyjnej szkoły oficerskiej oraz część oddziału Mariana Kraśniewskiego (pseud. „Burza”), w sumie około 60 osób⁶⁸. Akcja wymagała solidnego przygotowania, gdyż w Krasnosielcu mieściły się Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Komenda Powiatowa MO, Komenda Gminna MO i sowiecka Komenda Wojenna. Jeden błąd mógł przekreślić powodzenie całego przedsięwzięcia. 27 kwietnia 1945 r. dowództwo nad całością objął por. Roman Dziemiszewicz (pseud. „Adam”), przyjmując jednocześnie nowy pseudonim „Pogoda”. Otrzymał on kilka dni urlopu okolicznościowego z jednostki LWP w Modlinie na załatwienie spraw rodzinnych⁶⁹. Po zapoznaniu się z planami budynków i aresztu PUBP w Krasnosielcu „Pogoda”, „Myśliwiec”, „Ryś” i „Sokół” opracowali szczegółowy plan działania, dzieląc oddział na pięć podgrup zadaniowych⁷⁰. Partyzanci byli dobrze uzbrojeni. Więźniów planowano odbić nocą z 30 kwietnia na 1 maja 1945 r. Wieczorem „Pogoda” zarządził zbiórkę, wygłosił krótkie przemówienie na temat samoobrony przed represjami sowieckimi. Po wspólnej modlitwie i odśpiewaniu hymnów *Boże coś Polskę* i *Jeszcze Polska nie zginęła* oddział udał się na akcję. Po 6-kilometrowym marszu i naradzie z łącznikami Komendy Powiatowej MO, będącymi członkami NSZ, postanowiono przelożyć atak na następny dzień. Oddział zatrzymał się w lesie około 3 km od Krasnosielca. 1 maja 1945 r. o zmierzchu wyruszyło na akcję całe zgrupowanie. „Pogoda” zdecydował w porozumieniu z „Rysiem” i „Myśliwcem”, że należy przede wszystkim zabezpieczyć siedzibę UB przed udzieleniem ewentualnej pomocy przez jednostki MO i sowieców. Do tego zadania została wyznaczona grupa „Sokoła”. Grupa szturmowa przybyła od strony północno-zachodniej nie przez most, lecz przez kładkę i lewym brzegiem Orzyca dotarła do UB⁷¹. Po krótkiej wymianie ognia

67 Cz. Czaplicki, *Poszukiwany...*, op. cit., s. 61.

68 Por. J. Jakubowski, *Wstęp*, w: K. Wiliński, *Zginęli w obronie Polski Ludowej*, Ciechanów 1986, s. 10-11.

69 Cz. Czaplicki, *Poszukiwany...*, op. cit., s. 62.

70 Ibidem.

71 Przemówienie Cz. Czaplickiego wygłoszone 30 kwietnia 1995 r. w Krasnosielcu w 50. rocznicę uwolnienia 42 więźniów z PUBP w Krasnosielcu (w zbiorach autora); por. Z. Szymanowski, *Gorący las*, Warszawa 1982, s. 29-32.

uwolniono 42 więźniów, wśród których byli: Marian Czaplicki (pseud. „Kolecza”), Władysław Dawid, Jan Flanczewski, Szumiński, Wincenty Rutkowski, Stolarczyk, Stanisław Majkowski, Jerzy Niestępski (pseud. „Jurand”), Szczepan Zabielski (pseud. „Sęp”), Stanisław Olszewski (pseud. „Czarny Kruk”), Zbigniew Olszewski (pseud. „Ostoja”), Wenek Wiszowaty (pseud. „Zrąb”), Franciszek Kocoń, Tadeusz Niski (pseud. „Narcyz”), Jerzy Bartołd (pseud. „Mściwy”), Jan Mach, Jan Krępski, Owsiewski, Kordowski, dwaj mężczyźni i kobieta z Krakowa⁷². Podczas akcji zginął w niewyjaśnionych okolicznościach ppor. Henryk Pszczółkowski (pseud. „Myśliwiec”) oraz pięć osób z UB, a kilkanaście zostało rannych⁷³. Grupa „Sokoła” schwytała komendanta posterunku MO, Ignacego Boczara, i zastępcę komendanta powiatowego MO do spraw politycznych, Czesława Kuczyńskiego, oraz kilku funkcjonariuszy UB i MO. Całe zgrupowanie udało się do lasu około 2 km na zachód od Krasnosielca. Tu odbył się sąd wojenny nad I. Boczarem i Cz. Kuczyńskim, którzy byli oskarżeni o znęcanie się nad więźniami i służalczość wobec sowietów⁷⁴. Sąd skazał ich na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano natychmiast. Pozostałych funkcjonariuszy UB i MO postanowiono zwolnić, pod warunkiem porzucenia pracy w organach bezpieczeństwa⁷⁵.

Przy Okręgu NSZ istniał sąd wojskowy, który na podstawie materiałów dowodowych wydawał wyroki na współpracowników i donosicieli UB. Na szczeblu powiatów i gmin utrzymano te same struktury, co podczas wojny⁷⁶. Komendantem powiatu Przasnysz został por. Tadeusz Zakrzewski (pseud. „Rymwid”), szefem informacji i propagandy – Leszek Grudziński (pseud. „Twist”), dowódcą baonu i zastępcą komendanta powiatu – Kazimierz Kłobuszewski (pseud. „Góra”), szefem wywiadu – sierż. Edmund Grot (pseud. „Prokop”). Szefem organizacyjnym powiatu i jednocześnie dowódcą plutonu partyzanckiego NSZ na pow. Przasnysz mianowano ppor. Czesława Czaplickiego (pseud. „Ryś”). Jego zastępcą został plut. pchor. Mirosław Krajewski (pseud. „Lech”). Na kwatermistrza powiatu powołano Mariana Kieczmerskiego (pseud. „Wilga”). Istniała także Powiatowa Pomocnicza Służba Kobiet NSZ, której komendantką była Maria Bojanowska (pseud. „Śląska”). Oprócz władz okręgu i powiatu

⁷² Przemówienie Cz. Czaplickiego..., op. cit.

⁷³ S. Świercz twierdzi, że po stronie UB było 7 rannych, a nie zabitych. Rannych miał dobić Rosjanin, zastępca komendanta, który podczas akcji był nieobecny, a po powrocie wpadł w furję i dobił rannych. Ofiary te przypisano partyzantom (relacja w zbiorach autora); por. Cz. Czaplicki, *Jesteście już wolni*, „Gazeta Przasnyska” 1992 nr 7, s. 13.

⁷⁴ Zob. Cz. Czaplicki, *Kim był Ignacy Boczar?* „Express Makowski” 1990 nr 4, s. 5; por. W. Dzieliński, *Udział Milicji Obywatelskiej w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie powiatu Maków Mazowiecki w latach 1945–1948*, (praca dyplomowa WSO), Szczytno 1980, s. 32-34.

⁷⁵ Zeznania złożyli uwolnieni więźniowie, którzy mieli połamane palce u rąk, uszkodzone szczęki i sińce na całym ciele; por. (Red.), „Gazeta Przasnysza” 1992 nr 5, s. 7; OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... UB w Makowie Mazowieckim, t. I, k. 67 – tutaj Ryszard Błażewski; k. 163-169 – Wyrok WSR w Warszawie – tu Ryszard Głażewski. Wypuszczono wtedy Antoniego Dąbrowskiego i Euzebiusza Zielińskiego, zaś Ryszard Głażewski pozostał w oddziale jako łącznik.

⁷⁶ Zob. S. Borodicz, *Działalność NSZ na terenie Mazowsza Północnego i współdziałanie z Armią Krajową i innymi organizacjami*, w: *Tradycje niepodległościowe...*, op. cit., s. 191-192.

powołano struktury miasta Przasnysza. Jego komendantem został Kazimierz Witkowski (pseud. „Mania”, „Góral”), szefem informacji i propagandy – Henryk Starczewski, szefem wywiadu – Henryk Jeliński (pseud. „Piasecki”), komendantką Miasta Pomocniczej Służby Kobiet – Krystyna Smosarska (pseud. „Stachura”)⁷⁷.

Cały oddział „Pogody” po akcji zakwaterowany był w miejscowości Lipa, około 6 km od Krasnosielca. Czas wolny przeznaczono na czyszczenie broni, szkolenie wojskowe i konsultacje z kierownictwem. Działalność ograniczono do ochrony przed aresztowaniami i innymi formami terroru. Ważnym zadaniem była także praca nad uświadamianiem miejscowej ludności. Prowadzono ją w szkołach, wojsku, na zabawach, jarmarkach, odpustach itp. W przasnyskich szkołach akcję tę prowadzili: Lech Grudziński, Krystyna Smosarska, Danuta Adamkiewicz, Barbara Burzyńska, Halina Czaplicka, Zenon Pszczółkowski, Krystyna Czaplińska i inni. Oprócz tego rozklejano plakaty, kolportowano ulotki i gazetki. Donosicieli i współpracowników UB i sowietów karano chłostą, a kobietom obcinano publicznie włosy. Wysyłano także listy z ostrzeżeniem. Zaś na funkcjonariuszy UB, którzy torturowali i przyczyniali się do śmierci więźniów, były wydawane wyroki śmierci.

Po akcji na UB w Krasnosielcu organa bezpieczeństwa w wielu domach przeprowadzały rewizje, aresztowano mężczyzn, zarzucając im współpracę z partyzantami. Wzrastał terror. W oddziale zrodziła się myśl powiększenia stanu liczebnego i rozbrojenia UB oraz Komend MO w Okręgu NSZ. Sprzeciwiła się temu Komenda Okręgu NSZ, a także kierownictwo byłej AK ze Stanisławem Rożkiem (pseud. „Przebój”, „Zych”) na czele. Motywowano to dużymi stratami wśród ludności.

12 maja 1945 r. cały oddział „Pogody” udał się do miejscowości Ulatowo-Czeraniaki pow. Przasnysz, gdzie mieszkało kilku funkcjonariuszy PUBP z Przasnysza i członków PPR, aby przeprowadzić akcję uświadamiającą. Oddział rozlokował się w pobliskim lesie i ogrodzie, stanowiąc ubezpieczenie. Dowództwo grupy około godziny 5.00 przyszło do domu Wacława Radomskiego, funkcjonariusza UB, podając się za funkcjonariuszy WUBP z Warszawy, przybyłych w celu omówienia stanu bezpieczeństwa i przygotowania likwidacji band. Radomski uwierzył i wpuścił partyzantów do domu. Uzgodniono, że zebranie działaczy UB i członków PPR poświęcone walce z reakcją odbędzie się o godzinie 9.00. Powiadomieniem ludzi zajął się Radomski. Na spotkanie przybyło około 20 osób. Przybyłym „Pogoda” kazał sporządzić dwie listy: obecności wraz z zajmowanymi stanowiskami w pracy, przynależności partyjnej, powiązań z resortem i adresami zamieszkania, oraz wykaz wrogów ustroju ludowego i Związku sowieckiego⁷⁸. Miały to być osoby przeznaczone do likwidacji. Na liście znalazło się 68 ludzi, partyzantów AK i NSZ z okresu okupacji niemieckiej, w tym m.in.: Eugeniusz Czaplicki, Leszek Grudziński, Kazimierz Kłobuszewski, Henryk Starczewski, Kazi-

⁷⁷ Cz. Czaplicki, *Poszukiwany...*, op. cit., s. 67-68.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 71.

mierz Pszczółkowski oraz siedmiu księży – dwóch z Przasnysza – Gwiazda i Soszyński. Proszono także o pomoc w zlikwidowaniu bandy NSZ. W końcu „Pogoda” poinformował zebranych, że mają do czynienia z oddziałem leśnym NSZ. Wenek Wiszowaty (pseud. „Zrąb”) wygłosił mowę uświadamiającą. Za gorliwe sporządzenie listy śmierci i dotychczasową współpracę z UB Waławowi Radomskiemu i Władysławowi Radomskiemu wymierzono karę chłosty po 20 kijów. Następnie wszyscy działacze komunistyczni przygotowali posiłek dla całego 60-osobowego oddziału. Rozstano się w przyjaznej atmosferze. Partyzanci byli zadowoleni, że powiodła im się akcja uświadamiająca, a komuniści, że uszli z życiem. Tego samego dnia, 12 maja 1945 r., po południu UB zorganizowało obławę na partyzantów. W czasie jej trwania doszło do niezwykłego wydarzenia. Posterunki gminne MO w Krzynowłodze Małej, Krzynowłodze Wielkiej i Duczyminie poddały się bez oporu małej grupie oddziału „Pogody” pod dowództwem Zbigniewa Olszewskiego (pseud. „Ostoja”). Komendantem posterunku MO w Krzynowłodze Małej był Wincenty Kowalewski (pseud. „Piotr”, „Toporek”), członek NSZ, delegowany na to stanowisko przez kierownictwo NSZ⁷⁹. Prawie wszyscy milicjanci chcieli wstąpić do oddziału „Pogody”, ale rozkazy dowództwa Okręgu NSZ zabraniały zwiększać liczebność grup leśnych. Wszyscy rozbrojeni milicjanci musieli wrócić na swoje posterunki. Jeden z nich w niedługim czasie wydał „Toporka”, że współpracuje z NSZ. Kowalewski został aresztowany i w czasie śledztwa zamordowany.

W związku z nasilającymi się obławami „Pogoda” zdecydował o przeniesieniu oddziału na teren powiatu Ostrołęka. Po drodze uzupełniono zapasy amunicji i broni, rozbijając bez żadnych ofiar Posterunki MO w Jednorozcu i Baranowie. Całe zgrupowanie zatrzymało się na pograniczu przasnyskiego i ostrołęckiego.

„Pogoda” i „Ryś” pod koniec maja 1945 r. udali się do Kolna w woj. białostockim, gdzie przebywał dowódca tamtejszego zgrupowania Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Zbigniew Kulesza (pseud. „Młot II”). „Młot II” poinformował „Pogodę” i „Rysia” o strukturze i programie NZW w woj. białostockim oraz zachęcał ich do poszerzenia działalności na północną część woj. warszawskiego. Następnie „Pogoda” i „Ryś” wrócili do swego oddziału i udali się w okolice Różana i Makowa Mazowieckiego.

W maju 1945 r. komendant Obwodu pułtuskiego ROAK, Wiktor Karłowicz (pseud. „Kruk”), polecił Aleksandrowi Mitkowskiemu (pseud. „Kmicic”) objęcie stanowiska komendanta placówki gm. Kleszewo. Jego zastępcą został Jan Żurawiński (pseud. „Żuk”). „Kmicic” rozpoczął magazynowanie broni i polecił „Żukowi” stworzenie patrolu bojowego. W jego skład weszli Zygmunt Godlewski (pseud. „Skowronek”), Jan Domański (pseud. „Ruszał”), Zygmunt Cichowicz (pseud. „Słoń”), Czesław Rachuba (pseud. „Karlik”), Zbigniew Nodzyński (pseud. „Młody”). W czerwcu 1945 r. „Ruszał” i „Karlik” wykopali skrzynię z bronią i amunicją w Kacicach, zawierającą 1 rkm, 8 kb, 2 automaty PPSza oraz

⁷⁹ Cz. Czapliski, *Spór o „Toporka”, „Gazeta Przasnyska” 1994/1995 nr 4/5, s. 10.*

kilkaset sztuk amunicji. Broń ta stanowiła wyposażenie patrolu bojowego „Skowronka”. W tym czasie „Kmicic” skontaktował „Kruka” z oficerem WP stacjonującym w Kacicach pow. Pułtusk, który wyraził chęć zorganizowania ucieczki żołnierzy i połączenia się z oddziałem partyzanckim. W niedługim czasie oficer ten zbiegł z jednostki wraz z 9 żołnierzami⁸⁰.

W nocy z 1 na 2 czerwca 1945 r. Batalion „Sona” podzielony na trzy grupy rozbroił Posterunki MO w Sońsku, Gołyminie i Gzach. Dowódcą tego zgrupowania był chor. Albin Szymczak (pseud. „Szydło”). Liczyło ono 320-330 ludzi głównie z gminy Sońsk i Gołymin, pow. Ciechanów. Batalion podzielony był na cztery kompanie. Dowódcą pierwszej był Edmund Kowalewski (pseud. „Burza”), drugiej – Czesław Fabisiak (pseud. „Saturn”), trzeciej – Marian Koźniewski (pseud. „Walter”), czwartej – Kulkowski. Kompania „Waltera” składała się z czterech plutonów, których dowódcami byli: Antoni Bąkowski (pseud. „Skowronek”) i jednocześnie zastępca dowódcy kompanii, Antoni Ślusarski (pseud. „Wisła”), Tadeusz Rzeczkowski (pseud. „Młot”) i Zygmunt Rutkiewicz⁸¹. Rozbrojenie Posterunków MO przebiegło bez żadnych przeszkód, gdyż w każdym partyzanci mieli swoich ludzi. Dla większego bezpieczeństwa wszystkie drogi dojazdowe były obstawione przez posterunki „leśnych”. Po akcji w Sońsku wykonano dwa wyroki śmierci. Zginął szef UB na teren gm. Sońsk, Czesław Naszkowski, i sekretarz Komitetu Gminnego PPR, Józef Chłopek. Naszkowski zaraz po wyzwoleniu jeździł z sowieckim komisarzem wojennym i aresztował ludzi z partyzantki. Obaj otrzymali po 3 upomnienia, jednak nie zaprzestali swojej działalności. Przy Naszkowskim znaleziono listę konfidentów UB i około 200 osób przeznaczonych do aresztowania. W Gołyminie akcją rozbrojenia posterunku MO dowodził Feliks Rybarczyk (pseud. „Siekiera”). Zginął wtedy funkcjonariusz MO, Stefan Piotrowski. Wyrok śmierci wykonano na sekretarzu Komitetu Gminnego PPR i komisarzu UB, Edmundzie Kędzierskim, który współpracował z sowietami i przyczynił się do wielu aresztowań na terenie gminy Gołymin⁸².

W nocy z 2 na 3 czerwca 1945 r. połączone oddziały Zacheusza Nowowiejskiego (pseud. „Jeź”, „Żuk”) i Wacława Grabowskiego (pseud. „Puszczyk”) przeprowadziły akcję na siedzibę Urzędu Bezpieczeństwa w Mławie⁸³. Akcję zorganizowano na skutek działania organów bezpieczeństwa z Mławy, które 28 maja 1945 r., tropiąc Adama Czaplickiego (pseud. „Torpeda”), żołnierza z dawnego od-

⁸⁰ Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 17 maja 1946 r., sygn. R. 25/46, k. 10-11 (w zbiorach autora).

⁸¹ Relacja M. Koźniewskiego (w zbiorach autora); Wyrok WSR w Warszawie na sesji wyjazdowej w Ciechanowie z dnia 12 stycznia 1949 r., sygn. Sr. 1808/49 (w zbiorach autora).

⁸² K. Wiliński, *Zginęli w obronie...*, op. cit., s. 107; *Polegli w walce o władzę ludową*, Warszawa 1970, s. 204 – tu podano, że E. Kędzierski zginął 19 lutego 1945 r.; Wyrok WSR w Warszawie z dnia 7 maja 1948 r., sygn. Sr. 304/48, k. 3 – tu natomiast podano, że E. Kędzierski zginął z 1 na 2 czerwca 1945 r. (w zbiorach autora).

⁸³ Por. S. Świercz, *Ostatni bój „Puszczyka” i jego żołnierzy, Niedzialki 5 lipca 1953 r.*, b.r.w.; R. Juszkiewicz, *Wacław Grabowski – ostatni partyzant na Mławskim Mazowszu*, „Tygodnik Ciechanowski” 1988 nr 18, s. 5; M.M. Grzybowski, *Ta ziemia...*, op. cit., s. 32; M. Jankowska, *Kształtowanie się władzy ludowej w powiecie mławskim w latach 1945–1947*, (praca magisterska), WSP Olsztyn 1979, s. 43.

działu „Wiktora”, zapuścili się na teren pow. Przasnysz i we wsi Ślubowo, gm. Krzynowłoga Wielka, otoczyły dom Zarębskich. Czaplickiemu udało się zbiec. W wyniku zamieszania i strzelaniny zginął zięć Zarębskiego, Tadeusz Długokęcki, i jego 3-letni synek, Janusz. Irenie Długokęckiej, będącej w zaawansowanej ciąży, UB-owcy kazali zakopać w ogrodzie ciało męża i syna. Następnie podpalili dom Zarębskiego i aresztowali jego młodszą córkę. 30 maja 1945 r. Stanisław Rożek (pseud. „Zych”) spotkał się z „Kaliną” i „Żukiem”, aby zbadać wydarzenia w Ślubowie podczas wizji lokalnej. Widok był wstrząsający. „Żuk” podjął wtedy decyzję o uwolnieniu córki Zarębskiego i innych aresztowanych przez UB w Mławie⁸⁴. Jako komendant Ośrodka Nr 3 Samoobrony Społecznej dowodził oddziałem zbrojnym, w skład którego wchodził: Bronisław Szymanowicz, Henryk Humięcki (pseud. „Ordynans”), Jan Brzozowski, Wincenty Mroziński, Tadeusz Chodkowski (pseud. „Kartacz”), Franciszek Adamkiewicz (pseud. „Piorun”), Bogdan Kossak, Czesław Bojarski, Eugeniusz Nałęcz, Stefan Budziszewski, Jan Łowicki, Edmund Morawski (pseud. „Lipa”, „Jarzębina”) i inni. „Żuk” porozumiał się z członkami byłej Armii Krajowej z Mławy. Wacław Grabowski (pseud. „Puszczczyk”) dokonał tam rozpoznania i zorganizował grupę, którą tworzyli: Antoni Tomczak (pseud. „Malutki”), Kazimierz Żmijewski (pseud. „Jan”), Lucjan Krępski (pseud. „Rekin”), Henryk Barwiński (pseud. „August”), Władysław Barwiński (pseud. „Sowa”), Feliks Gutkowski (pseud. „Gutek”), Piotr Grzybowski (pseud. „Jastrząb”), Jerzy Mandyc⁸⁵. Grupy „Żuka” i „Puszczyka” dokonały z dnia 2 na 3 czerwca 1945 r. sprawnej akcji na UB w Mławie, uwalniając kilkadziesiąt osób, w tym córkę Zarębskiego. Podczas walki zginęło trzech funkcjonariuszy UB i jeden „leśny” – Jerzy Mandyc. Bohaterska akcja odbiła się szerokim echem na Mazowszu, będąc dla podziemia pokrzepieniem, zaś dla funkcjonariuszy UB i MO – przestrogą. Po tych wydarzeniach „Żuk” rozlokował swoich ludzi w terenie, a sam wyjechał w okolice Nidzicy i pod zmienionym nazwiskiem (jako Marian Smoliński) podjął pracę w PGR na stanowisku kierownika gorzelnii⁸⁶. Po jego wyjeździe komendantem Samoobrony Społecznej Ośrodka Nr 3 został Ryszard Zbikowski (pseud. „Skiba”, „Kalina”, „Klon”).

W połowie czerwca 1945 r. dokonano reorganizacji grupy partyzanckiej II Okręgu NSZ. Zamiast jednego dużego oddziału „Pogody” powołano kilka mniejszych, liczących w zależności od potrzeb od 20 do 30 osób. Reorganizacja była podyktowana utrzymaniem bezpieczeństwa ludzi będących w oddziale. Mniejszym grupom łatwiej było poruszać się w terenie, wyżywić i zakwaterować. Dowódcą powstałych w ten sposób oddziałów powiatowych został szef sztabu Okręgu NSZ – mjr Stanisław Borodnicz (pseud. „Wara”), a jego zastępcą – por. Roman Dziemiszewicz (pseud. „Adam”, „Pogoda”). Do zadań „Pogody” należało zbieranie materiałów informacyjnych z powiatów przez sieć wywiadowców i planowanie akcji na terenie całego Okręgu. W tym czasie komendan-

⁸⁴ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... PUBP w Przasnyszu, t. I, k. 10; M.M. Grzybowski, *Ta ziemia...*, op. cit., s. 31-32.

⁸⁵ Zob. R. Juskiewicz, *Wacław Grabowski...*, op. cit., s. 5; S. Świercz, *Ostatni bój „Puszczyka”...*, op. cit.

⁸⁶ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... PUBP w Przasnyszu, t. I, k. 24; relacja R. Żbikowskiego.

tami powiatów byli: ciechanowskiego – ppor. Edmund Kowalewski (pseud. „Burza”); makowskiego – por. Wenanty Wiszowaty (pseud. „Zrąb”); przasnyskiego – por. Tadeusz Zakrzewski (pseud. „Rymwid”); mławskiego – por. Stanisław Machłajewski (pseud. „Maks”); płońskiego – por. Witold Grzebski (pseud. „Motor”); pułtuskiego – por. Lucjan Niesłuchowski (pseud. „Łańcuch”). Dowódcami oddziałów powiatowych NSZ zostali: na pow. ciechanowski – ppor. Edmund Kowalewski (pseud. „Burza”); pow. makowski – ppor. Jerzy Niestępski (pseud. „Jurand”), zastępca Zbigniew Olszewski (pseud. „Ostoja”); pow. przasnyski – ppor. Czesław Czaplicki (pseud. „Ryś”), zastępca sierż. pchor. Mirosław Krajewski (pseud. „Lech”); pow. płoński – ppor. Witold Grzebski (pseud. „Motor”). Byli to oficerowie mający odpowiednie wykształcenie wojskowe i doświadczenie w działalności partyzanckiej.

Na początku czerwca 1945 r. dowództwo NSZ na pow. Przasnysz wydało wyroki śmierci na I sekretarza Komitetu Powiatowego PPR, Korablina, i funkcjonariusza PUBP w Przasnyszu, Franciszka Myślińskiego. Akcję przeprowadzono 12 czerwca 1945 r. w centrum Przasnysza, przed Domem Kultury i Sportu. „Pogoda”, „Sęp” i „Ostoja” oddali kilka strzałów, zabijając F. Myślińskiego i raniąc komendanta powiatowego MO, Kazimierza Szczepańskiego. Korablinowi udało się uciec. Partyzanci wycofali się do lasu kijewickiego i dołączyli do oddziału. Zorganizowany za nimi pościg UB i MO nie przyniósł żadnych efektów. „Pogoda” w porozumieniu z Marianem Kraśniewskim (pseud. „Burza”) i jego oddziałem rozbroił Komendę Powiatową MO w Makowie Mazowieckim. Akcja była tak sprawnie przeprowadzona, że nie padł żaden strzał. Udział w niej brał pluton Stanisława Karbowskiego (pseud. „Dym”). Celem akcji było dozbrojenie oddziału „Burzy”. Następnie cała grupa wycofała się w lasy Puszczy Zielonej⁸⁷.

Władysław Grzela był sekretarzem Komitetu Gminnego PPR w Obrytem pow. Pułtusk i jak słusznie zauważa K. Wiliński, był „przez podziemie kilkakrotnie ostrzegany i wzywany do zaniechania działalności politycznej, której nie zaprzestał”⁸⁸. W wyniku tego został 25 czerwca 1945 r. zabity w Bartodziejach pow. Pułtusk przez nieustaloną bojówkę podziemia. Następnego dnia, w tej samej wsi zostali zamordowani: Szczepan Wiśniewski, Janina Wiśniewska i Henryka Tworowska. Według J. Jakubowskiego, zginęli oni z rąk tej samej bojówki, co W. Grzela. Inaczej uważali świadkowie tamtych wydarzeń. Byli przekonani, że rodzina Wiśniewskich została zamordowana przez funkcjonariuszy UB w odwecie za śmierć Grzeli⁸⁹.

⁸⁷ S. Świercz, *Polegli broniąc ojczyzny*, Gąsowo 1991; relacja S. Świercza (w zbiorach autora); pluton Stanisława Karbowskiego (pseud. „Dym”) w składzie: Henryk Kocot (pseud. „Brzezina”), Stanisław Ejdyś (pseud. „Droga”), Czesław Makoc (pseud. „Olszyna”), Faustyn Myślak (pseud. „Plug”), Tadeusz Lipka (pseud. „Drzewo”), Kazimierz Buciuński (pseud. „Sosna”), Eugeniusz Kosakowski (pseud. „Kos”), Tadeusz Wilkowski (pseud. „Las”), Tadeusz Pszczoła (pseud. „Żądło”), Tadeusz Krupka (pseud. „Zbik”).

⁸⁸ K. Wiliński, *Zginęli w obronie...*, op. cit., s. 83.

⁸⁹ J. Jakubowski, *Wstęp*, w: K. Wiliński, *Zginęli w obronie...*, op. cit., s. 13; ibidem, s. 241, 247, 248; OKBZpNP-IPN w Olsztynie, Akta główne śledztwa w sprawie śmierci Stefana Żurawińskiego i Józefa Świerczewskiego oraz innych przestępstw popełnionych przez byłych funkcjonariuszy PUBP Pułtusk w latach 1945–1956, sygn. S. 15/93/UB, t. I, k. 50.

W czerwcu 1945 r. ostatecznie wypracowano struktury organizacyjne, cele i zadania nowej organizacji wojskowej – Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW)⁹⁰. Przygotowania do jej powołania rozpoczęto już po upadku Powstania Warszawskiego. Początkowo było to Narodowe Zjednoczenie Zbrojne (NZZ), a następnie ukształtowało się NZW⁹¹. Okres sierpień – wrzesień 1945 r. to czas przejściowy. Istniały wtedy NSZ i NZW. Po tej dacie znaczącą rolę odgrywało NZW.

W lipcu 1945 r. bojówka podlegająca Ryszardowi Żbikowskiemu (pseud. „Skiba”, „Kalina”, „Klon”) otrzymała zadanie zniszczenia znajdujących się w Gminnej Radzie w Karwaczu dokumentów poboru do wojska i obowiązkowych dostaw tzw. kontyngentów. Grupą dowodził Kazimierz Artyfikiewicz (pseud. „Trzynastka”). 21 lipca 1945 r. partyzanci wykonali zadanie. Po akcji udali się podwodą do miejscowości Lipa. W celu ustalenia uczestników akcji UB z Przasnysza podjął czynności operacyjne, w wyniku których odnaleziono osobę, która podwoziła partyzantów do Lipy. Funkcjonariusze UB dowiedzieli się, że grupa „Trzynastki” znajduje się prawdopodobnie w tej miejscowości. 22 lipca 1945 r. jednostki UB i wojska sowieckie zlikwidowały bojówkę. Zginęli: Kazimierz Artyfikiewicz (pseud. „Trzynastka”), Franciszek Adamkiewicz (pseud. „Piorun”), Tadeusz Chodkowski (pseud. „Kartacz”), Bogdan Kossak (pseud. „Ford”), Eugeniusz Nałęcz, Józef Brzeziński, Czesław Bojarski. Stefan Budziszewski (pseud. „Motyl”) został ranny. Ciała siedmiu zabitych partyzantów przewieziono do Jednorozca i pochowano we wspólnej mogile na tamtejszym cmentarzu. S. Budziszewski został odwieziony do Przasnysza i do dziś nie są znane jego losy⁹².

Na początku sierpnia 1945 r. swoje rodzinne strony chcieli opuścić Jerzy Nięstepski (pseud. „Jurand”) i Szczepan Zabielski (pseud. „Sęp”). Obaj udali się do Dębin pow. Przasnysz do Karwowskiego. Tam przenocowali i poszli do Bartoła do Dzielińskiego. W tym czasie komendant Samoobrony polecił Ryszardowi Żbikowskiemu (pseud. „Skiba”, „Kalina”, „Klon”), aby skontaktował się z „Jurandem”. Meldunek brzmiał: „Stawię się w miejscowości B. u pani D.”, co znaczyło – w Bartołdach u pani Dzielińskiej⁹³. Do ich spotkania jednak nie doszło. UB aresztowało Karwowskiego, który pod wpływem tortur wydał miejsce pobytu „Juranda” i „Sępa”. W wyniku obławy 9 sierpnia 1945 r. obaj zginęli w przeddzień wyjazdu do Wrocławia. Ich zwłoki zostały przywiezione do UB w Krasnosielcu i zakopane przy ubikacji⁹⁴.

2 sierpnia 1945 r. oddział przasnyski „Rysia” wykonał ostatnie wyroki śmierci na Bronisławie Wierzbickim i Hieronimie Wierzbickim. Według zebranych informacji, w czasie okupacji niemieckiej korzystali oni z wszelkich przywilejów,

⁹⁰ Patrz w niniejszej pracy rozdz. pt. *Odbudowa konspiracji*.

⁹¹ Relacja Witolda Teske (w zbiorach autora).

⁹² Relacja R. Żbikowskiego (w zbiorach autora); R.Ż., *Gdzie są ich groby?* „Gazeta Przasnyska” 1992 nr 1/2, s. 8; OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... PUBP w Przasnyszu, t. I, k. 102; por. W. Wójcik, *Konspiracja w Krasieńcu*, w: *Reminiscentje ciechanowskich AK-owców*, oprac. J.K. Korzybski, Ciechanów 1993, s. 76.

⁹³ Relacja R. Żbikowskiego (w zbiorach autora).

⁹⁴ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... UB w Makowie Mazowieckim, t. I, k. 54.

a po tzw. wyzwoleniu współpracowali z UB w Ciechanowie i kontaktowali się z jego funkcjonariuszem, Stefanem Rogowskim. Wyrok na Rogowskiego był wydany już w czerwcu 1945 r. Gdy partyzanci wchodzili do mieszkania Wierzbickich w Grudusku, wybiegł z niego niespodziewanie Rogowski i oddając kilka serii z broni zabił sierż. Józefa Wylota (pseud. „Góra”). W ogrodzie natknął się na obstawę. Ranil w głowę Stanisława Czaplickiego (pseud. „Sęka”), a sam został ranny w nogę. Korzystając z ciemności, skrył się w szuwarach. Następnego dnia partyzanci umieścili „Sęka” w ciechanowskim szpitalu. Na skutek dużego upływu krwi zmarł w dwa dni później. Współtowarzysze pochowali „Górę” z honorami na cmentarzu w Pawłowie, a „Sęka” na cmentarzu w Ciechanowie⁹⁵. W kilka dni później „Pogoda” przywiózł do oddziału „Rysia” wiadomość o nadaniu przez Okręg NSZ poległym awansu do stopnia chorążego oraz Krzyży Walecznych. Przekazał także decyzję kierownictwa o rozwiązaniu (z końcem sierpnia 1945 r.) wszystkich powiatowych oddziałów partyzanckich, działających w II Warszawskim Okręgu NSZ. Było to wynikiem rozmów komendanta głównego NZW, płk. Tadeusza Danilewicza (pseud. „Kuba”, „Kossak”, „Doman”), z Szefem Sztabu Okręgu II NSZ, mjr. S. Borodiczem (pseud. „Wara”) oraz szefem wywiadu Okręgu II, por. Kazimierzem Steckiewiczem (pseud. „Murzyn”). Na jednym ze spotkań „Kossak” stwierdził, że obecny stan rzeczy może potrwać co najmniej 6-8 lat i nie ma sensu dalsza walka, ponieważ nikt z wartościowych ludzi tego nie przeżyje. Trzeba było zmienić metody walki, część osób przerzucić na ziemie odzyskane, część ponownie zakonspirować w nowej organizacji NZW⁹⁶. Partyzantom zapewniono dokumenty na inne nazwiska, by mogli wyjechać na ziemie odzyskane. Potrzebne były jednak pieniądze. Po uzyskaniu informacji od wywiadu oddział „Rysia” 10 sierpnia 1945 r. w lesie koło Chodkowa przejął za pokwitowaniem od kasjera Narodowego Banku Polskiego w Przasnyszu kwotę 320 tysięcy złotych. Partyzanci oczekiwali teraz tylko na rozkaz o rozwiązaniu oddziału.

W połowie sierpnia 1945 r. do oddziału „Rysia” przebywającego we wsi Suwino-Trzcianka u Franciszka Obidzińskiego przybyli przedstawiciele dowództwa Okręgu: mjr S. Borodicz (pseud. „Wara”), por. Kazimierz Steckiewicz (pseud. „Murzyn”), por. Roman Dziemieżkiewicz (pseud. „Adam”, „Pogoda”), a także przedstawiciele władz powiatowych NSZ: por. Tadeusz Zakrzewski (pseud. „Rymwid”), sierż. pchor. Lech Grudziński (pseud. „Twist”), Maria Bojanowska, Krystyna Smosarska (pseud. „Stachura”) i inni. Na spotkaniu zapoznano się z rozkazem specjalnym komendanta Okręgu II NSZ⁹⁷.

Po zapoznaniu się z rozkazem przystąpiono do rozwiązania i rozbrojenia oddziału Czesława Czaplickiego (pseud. „Ryś”). Komisyjnie podzielono pieniądze przejęte od kasjera NBP między osoby wyjeżdżające na ziemie odzyskane.

⁹⁵ Cz. Czaplicki, *Poszukiwany...*, op. cit., s. 80-81; W. Kozarzewski, *W walce z podziemiem w powiatach ciechanowskim i makowskim*, w: *Trud pierwszych lat. Wspomnienia Mazowszan*, red. B. Dymek, B. Gierlach, Warszawa 1981, s. 149-150.

⁹⁶ Relacja S. Borodicza (w zbiorach autora).

⁹⁷ „Narodowe Siły Zbrojne”, MP dnia 16.08.1945 r.

Wszyscy partyzanci zobowiązani byli do zdania broni długiej, jednak można było zabrać ze sobą broń krótką dla własnej obrony. Za odbiór i zmagazynowanie broni byli odpowiedzialni „Pogoda”, „Ryś” i Mirosław Krajewski (pseud. „Lech”). Najwięcej osób z oddziału „Rysia” przeniosło się do województwa olsztyńskiego, część na ziemię zachodnie, a wielu pozostało na miejscu, wszyscy pod zmienionymi nazwiskami. Niektórzy ujawnili się w 1945 r., a potem zginęli w niewyjaśnionych okolicznościach jak Waław Komosiński (pseud. „Bohun”), Jan Czaplicki (pseud. „Ogrodnik”), Stanisław Olszewski (pseud. „Czarny Kruk”); inni zostali aresztowani i skazani na wieloletnie więzienie. Większość musiała wrócić do „lasu”. Po rozwiązaniu oddziałów partyzanckich Narodowych Sił Zbrojnych zapadła decyzja na szczeblu centralnym o prowadzeniu na Północnym Mazowszu dalszej działalności konspiracyjnej pod nazwą Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Komendantem Okręgu NZW został były żołnierz NSZ, Zbigniew Kulesza (pseud. „Młot II”). Jego zastępcą mianowano Józefa Kozłowskiego (pseud. „Las”). Rozpoczęto budowę struktur Okręgu NZW, występującego od kwietnia 1946 r. pod nazwą XVI Okręg NZW „Mazowsze”.

2 sierpnia 1945 r. weszła w życie ustawa o amnestii. Część członków podziemia skorzystała z niej i ujawniła swoją działalność, ale większość pozostała nadal w konspiracji. Amnestia nie przyniosła władzy ludowej spodziewanych wyników.

We wrześniu 1945 r. komendant Ośrodka Nr 3 Samoobrony Społecznej, R. Żbikowski (pseud. „Skiba”, „Kalina”, „Klon”), dostał rozkaz utajnienia założonych struktur i nieprowadzenia działalności z wyjątkiem wywiadu. Samoobrona w tym czasie została włączona do powstałej 2 września 1945 r. nowej organizacji Wolność i Niezawisłość (WiN)⁹⁸. Pod politycznym wpływem WiN znajdował się Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK), którego celem było stawianie zbrojnego oporu komunistom⁹⁹. Na terenie Północnego Mazowsza ROAK przejmował wojskowe struktury Samoobrony Społecznej, organizowanej przez Stanisława Rożka (pseud. „Przebój”, „Zych”). „Przebój” we wrześniu 1945 r. skontaktował się z Konstantym Kociszewskim (pseud. „Górka”), w czasie okupacji niemieckiej komendantem AK na gminy Gołębie, Nasielsk i Kozłowo. zaproponował „Górcę” objęcie stanowiska komendanta Obwodu Pułtuskiego w ROAK-u, ponieważ dotychczasowy komendant, Wiktor Karłowicz (pseud. „Kruk”, „Łata”), nie wywiązywał się ze swoich obowiązków. „Górka” wyraził zgodę i przystąpił do pracy. Nawiązał kontakt z dawnym Sztabem AK Komendy Obwodu Pułtuskiego, w skład którego wchodził Edmund Zakrzewski (pseud. „Kora”), Kazimierz Wiesiołek (pseud. „Łuk”), Karol Biliński (pseud. „Ego”) oraz Henryk Gnaz (pseud. „Grusza”)¹⁰⁰. „Ego” wraz ze swoim bratem, Marianem Bilińskim (pseud. „Trzynasty”), nie podporządkował się „Górcę”, gdyż uważał się za faktycznego komendanta Obwodu z racji pełnienia funkcji komendanta patroli bojowych.

⁹⁸ Relacja R. Żbikowskiego (w zbiorach autora).

⁹⁹ E. Piechowicz, *Podziemie poakowskie w Polsce 1944–1948*, w: *O utrwalenie...*, op. cit., s. 126.

¹⁰⁰ Wyrok WSR w Warszawie z dnia 17 maja 1946 r., sygn. R. 25/46, k. 5.

Jesienią 1945 r. Józef Marcinkowski (pseud. „Łysy”, „Wybój”), pracownik Sądu Grodzkiego w Sierpcu, zorganizował w Sierpcu grupę likwidacyjną, do której należeli: Mieczysław Chojnacki, Marceli Gajewski, Jerzy Czajkowski, Zenon Mazurowski i Tadeusz Biegański. Jej celem była likwidacja szczególnie aktywnych funkcjonariuszy UB i ich współpracowników stanowiących zagrożenie dla podziemia. „Łysy” dysponował znakomitym wywiadem. Współpracowali z nim pracownicy PUBP w Sierpcu – Bronisław Urban (pseud. „Ślepy”) i Tadeusz Jebas (pseud. „Skala”), któremu podlegał dział donosicieli. Dzięki ich działalności miejscowa organizacja ROAK dokładnie wiedziała, kiedy nastąpi uderzenie organów bezpieczeństwa¹⁰¹.

Pod koniec października 1945 r. Stanisław Grabowski z Połoni zorganizował ludzi, aby sprawić godny pochówek partyzantom poległym 22 lipca 1945 r. w miejscowości Lipa, a zakopanych na cmentarzu w Jednoróżcu. S. Grabowski i Bronisław Lipka udali się do Pogorzeli, do Maćkowskiego, aby zrobić siedem trumien. Po drodze, w Małowidzu, dołączył do nich stolarz – Franciszek Obrębski. Maćkowski zaprowadził wszystkich do Czaplickiego, u którego w stodole wykonano trumny, tu dołączył także Paweł Bakuła. Całą akcję zamierzano przeprowadzić przed 1 listopada 1945 r., przed dniem Wszystkich Świętych. W wyznaczonym dniu przed wieczorem zebrali się w Pogorzeli byli żołnierze z rejonu Połoni, Małowidza, Olszewki, Bud Rządowych i Jednoróżca, w sumie około 80 osób. Trumny załadowano na jedną furmankę i cała grupa udała się w kierunku Jednoróżca. Około godziny 19 przy Posterunku MO w Jednoróżcu oddano kilka strzałów dla postrachu. Na wszystkich drogach dojazdowych rozstawiono posterunki, a około 15 ludzi przystąpiło do rozkopywania grobu. Ciała poległych partyzantów przełożono do trumien i na każdej ułożono krzyżyk z białej cegły. Usypano mogiłę, ustawiono krzyż i zawieszono wieniec. Cała operacja trwała około dwóch godzin. Na rogatkach Jednoróżca rozwiązano grupę, zobowiązując każdego do zachowania tajemnicy. Dzięki tej inicjatywie doczekali się godnego pochówku Kazimierz Artyfikiewicz (pseud. „Trzynastka”), Franciszek Adamkiewicz (pseud. „Piorun”), Tadeusz Chodkowski (pseud. „Kartacz”), Bogdan Kossak (pseud. „Ford”), Eugeniusz Nałęcz, Józef Brzeziński, Czesław Bojarski¹⁰². Była to jedna z nielicznych znanych nam dziś akcji, a świadcząca o głębokiej więzi między ludźmi i o poczuciu powinności żołnierzy względem siebie co do zapewnienia poległym godnego pochówku, nawet jeśli wiązało się to z narażeniem własnego życia.

1 listopada 1945 r. został aresztowany w Przasnyszu komendant Ośrodka Nr 3 Samoobrony Ryszard Żbikowski (pseud. „Skiba”, „Kalina”, „Klon”). W kilka dni później krawiec Reczko napisał meldunek:

Dnia 1 listopada 1945 r. w sali miejscowego kina został aresztowany były Komendant Ośrodka Nr 3 wraz z narzeczoną.¹⁰³

¹⁰¹ W. Brenda, *Nie złożyli broni*, „Gazeta na Mazowszu” z 3 lutego 1995 r., s. 5.

¹⁰² Relacja R. Żbikowskiego (w zbiorach autora).

¹⁰³ Ibidem.

W tych okolicznościach na terenie pow. Przasnysz ponownie pojawił się Zacheusz Nowowiejski (pseud. „Jeż”, „Żuk”) i został komendantem Ośrodka Nr 3. Po przybyciu zorganizował jedną z bardziej udanych akcji. Łącznik poinformował „Jeża”, że funkcjonariusze UB z Przasnysza pojechali zrobić na niego obławę w miejscowości Zembrzus. „Jeż” ze swoim oddziałem zaczął się na nich w okolicy leśniczówki Jarzynny Kierz. Kiedy samochody zbliżyły się na odpowiednią odległość, dosięgły je serie z broni maszynowej. Defekty kół uniemożliwiły dalszą jazdę. Funkcjonariusze, widząc, że są otoczeni, opuścili samochody i złożyli broń. „Jeż” był nauczycielem i w takich wypadkach wygłaszał krótkie przemówienie. Uczynił tak i tym razem. Oświadczył, że nie chce bratobójczych walk, skonfiskował broń i puścił wolno UB-owców, choć niektórzy jego żołnierze byli temu przeciwni¹⁰⁴.

W listopadzie 1945 r. komendant Obwodu Pułtuskiego ROAK, Konstanty Kociszewski (pseud. „Górka”), mianował Leonarda Grzelaka (pseud. „Grom”) komendantem Ośrodka Zanarwiańskiego, obejmującego dwie placówki: gminy Obryte i Zatory. „Grom” po skontaktowaniu się z Kazimierzem Wiesiołkiem (pseud. „Łuk”) podjął się zbierania informacji o akcji świadczeń rzeczowych i stanie zasiewów. Wiadomości te uzyskiwał od Jana Osytka, któremu przekazywał podziemną prasę: „Głos znad Narwi” i „Biuletyn Informacyjny”. „Górka” nawiązał łączność z ośmioma placówkami wchodzącymi w skład Obwodu Pułtuskiego, m.in.: Pułtusk, Kleszewo, Kozłowo, Zegrze, Gołębie, Gzy. Mianował komendantem placówki miasta Pułtusk Jana Blicharza (pseud. „Laur”). Wydał rozkaz szefowi wywiadu, Edmundowi Zakrzewskiemu (pseud. „Kora”), zbierania informacji o stosunku ludności do UB i MO, o wpływach partii politycznych i o ilości zdawanych świadczeń rzeczowych. „Kora” przekazywał te wiadomości inspektorowi Okręgu Mazowieckiego, Stanisławowi Rożkowi (pseud. „Przebój”, „Zych”). Zdobywanie informacji ułatwiali funkcjonariusze PUBP w Pułtusku, związani z podziemiem: Władysław Buranowski, Zygmunt Dąbkowski – kierownik kartoteki, Józef Kalinowski, Mieczysław Kamiński – kierownik III sekcji, Mieczysław Milewski, Jan Mróz, Antoni Skóra – zastępca szefa PUBP, Stanisław Tyszkiewicz, Stanisław Wóltański i Władysław Ogrodnik¹⁰⁵. Byli oni w kontakcie z szefem wywiadu i dywersji ROAK na pow. Pułtusk, Karolem Bilińskim (pseud. „Ego”), i Edmundem Zakrzewskim (pseud. „Kora”), u którego odbywały się odprawy. Na jednej z nich, w listopadzie 1945 r., „Przebój” polecił Antoniemu Skórze, aby ułatwił ucieczkę zastępcy komendanta patroli bojowych, Marianowi Bilińskiemu (pseud. „Trzynasty”), z aresztu w Pułtusku. Pracownicy PUBP współpracujący z ROAK oderwali deskę w ubikacji mieszczącej się na podwórzu tuż nad rzeką Narew. „Trzynasty” został o tym poinformowany, a pilnujący go wartownik na wszelki wypadek otrzymał niesprawną amunicję. Na rzece czekali na niego koledzy z łodzią. Ucieczka zakończyła się powodzeniem¹⁰⁶.

¹⁰⁴ Ibidem; M.M. Grzybowski, *Ta ziemia...*, op. cit., s. 33-34.

¹⁰⁵ OKBzPNP-IPN w Olsztynie, ... PUBP Pułtusk w latach 1945–1956, t. I, k. 78-81.

¹⁰⁶ Ibidem, k. 17; Wyrok WSR w Warszawie z dnia 17 maja 1946 r., sygn. R. 25/46, k. 5-6.

„Górka” mianował kasjerem Obwodu Pułtuskiego ROAK Henryka Gnaza (pseud. „Grusza”), który od maja 1945 r. był funkcjonariuszem MO w Pułtusku w stopniu sierżanta. Podjęcie pracy w szeregach MO ułatwił mu zastępca komendanta powiatowego MO, Aleksander Różga. „Grusza” przekazał „Górcę” informacje o sytuacji w szeregach MO, a jako kasjer zbierał składki na pokrycie kosztów związanych z wydawaniem podziemnej prasy. Następnie „Górka” mianował zastępcą komendanta patrolu bojowego na gminę Obryte Piotra Kalinowskiego (pseud. „Szpak”). W skład patrolu weszli: Józef Kalinowski (pseud. „Kukułka”) – dowódca, „Szpak” – zastępca dowódcy i członkowie – Stanisław Dyga (pseud. „Niedźwiedź”), Mieczysław Włodarczyk (pseud. „Dzik”), Czesław Barszcz (pseud. „Słowik”), Stanisław Kalinowski (pseud. „Jaskółka”), Henryk Koński (pseud. „Sikorka”). W listopadzie 1945 r. „Szpak” z polecenia „Górki” udał się na Posterunek MO w Obrytem, gdzie oświadczył milicjantom, że nie wolno im pić wódki, ponieważ podrywają w ten sposób swój autorytet. Ostrzegł, że jeśli nie poskutkuje ustna przestroga, to nastąpią surowsze represje ze strony ROAK. „Szpak” zwerbował w tym czasie do współpracy Władysława Ogrodnika, milicjanta z Posterunku MO w Obrytem, i prosił o przeniesienie listu do Kozłowskiego (pseud. „Brzoza”) zamieszkałego w Wólce Lubelskiej¹⁰⁷.

W listopadzie 1945 r. Roman Dziemiszewicz (pseud. „Pogoda”) powrócił z Wrocławia do Ciechanowa. Był tu umówiony ze Stanisławem Borodiczem (pseud. „Wara”) i Edmundem Kowalewskim (pseud. „Burza”), komendantem NZW na pow. Ciechanów. „Pogoda”, idąc od dworca kolejowego, został zaczepiony przez funkcjonariuszy NKWD, którym spodobały się jego buty. Doszło do ostrej wymiany zdań. „Pogoda” nie chciał oddać butów, sięgnął po pistolet, ale przeciwnicy byli szybsi. Zabili go i zabrali buty¹⁰⁸. Wiadomość ta dotarła do jego brata, Mieczysława Dziemiszewicza, od wiosny 1945 r. służącego w wojsku we Wrocławiu. W niedługim czasie po zabójstwie „Pogody” uciekł z jednostki z bronią i trafił do oddziału „Burzy” pod komendę Mariana Koźniewskiego (pseud. „Walter”) i został łącznikiem między Komendą Okręgu a Komendą Powiatu¹⁰⁹.

W grudniu 1945 r. Zacheusz Nowowiejski (pseud. „Jeź”, „Żuk”) polecił Edmundowi Morawskiemu (pseud. „Lipa”, „Jarzębina”) odbić więźniów z aresztu posterunku MO w Chorzelach. Akcję przeprowadzono w nocy z 23 na 24 grudnia bez strat z obu stron. Uwolnionych zostało 14 osób, w tym: Ryszard Idzikowski (pseud. „Tygrys”), Dąbrowski (pseud. „Kaczobrzuski”) i Żukowski (pseud. „Kucharski”)¹¹⁰.

¹⁰⁷ Ibidem, k. 8-9.

¹⁰⁸ Relacja S. Borodzicza (w zbiorach autora); Cz. Czaplicki, *Pamięć i cześć*, „Szczerebiec” 1994 nr 6, s. 71; idem, *Poszukiwany...*, op. cit., s. 88.

¹⁰⁹ Relacja M. Koźniewskiego (w zbiorach autora).

¹¹⁰ Relacja R. Żbikowskiego (w zbiorach autora); M.M. Grzybowski, *Ta ziemia...*, op. cit., s. 34; K. Stusiński, *Udział Milicji Obywatelskiej w walce o utrwalenie władzy ludowej na terenie byłego powiatu przasnyskiego w latach 1945–1947*, s. 31.

6 stycznia 1946 r. bojówka Bolesława Czerkasiewicza (pseud. „Skowronek”) rozbiła w Kuczborku Posterunek MO i urząd pocztowy. W tym czasie odbywało się zebranie aktywu spółdzielczego, w którym brali udział członkowie PPR. Udał się na nie „Skowronek” i wygłosił przemówienie na temat szybkiego upadku władzy ludowej. Upomniął działaczy PPR, aby zaprzestali swej działalności. Na koniec kazał partyjnym aktywistom zjeść swoje legitymacje¹¹¹. Ta sama bojówka 9 stycznia 1946 r. opanowała Posterunek MO i Urząd Gminy w Regiminie pow. Ciechanów, skąd zabrano 5 automatów RKM i amunicję. Po rozbrojeniu Posterunku MO partyzanci czekali na funkcjonariuszy UB z Ciechanowa, którzy – według ich informacji – mieli tego dnia przyjechać do Regimina. Przybyli wtedy Henryk Kozłowski i Stefan Jakubiak. „Skowronek” osobiście ich przesłuchał, chcąc dowiedzieć się, kto współpracuje z UB. Gdy nie uzyskał tych informacji, wymierzył im po 20 batów, kazał zjeść swoje legitymacje partyjne i popić wodą. Następnie „Skowronek” pouczył ich, że w ciągu tygodnia mają zwolnić się z UB, w przeciwnym razie zostaną zlikwidowani¹¹².

Oddział Bolesława Czerkasiewicza (pseud. „Skowronek”) tworzyło 12 osób. Zastępcą był Piotr Szymczak, powołany w 1945 r. do LWP, z którego zdezerterował. Oprócz niego w bojówce byli: Jan Wtulich, Czesław Asztemborski, Albin Kocięcki, Franciszek Cieślak i Szczepański. Z oddziałem „Skowronka” współpracował Tadeusz Zalewski i Franciszek Barduński, który naprawiał broń oraz przekazywał informacje¹¹³.

13 stycznia 1946 r. jedna z bojówek Zbigniewa Kuleszy (pseud. „Młot II”) rozbroiła Posterunek MO w Chorzelach pow. Przasnysz. W trakcie akcji poległo trzech funkcjonariuszy PUBP Przasnysz: Czesław Popiołek, Czesław Szulc i Józef Smoliński. Bojówka zdobyła dwa RKM-y, trzy karabiny, trzy automaty PPSza, jeden automat MP, karabin SWT, 15 granatów i 1500 sztuk amunicji¹¹⁴.

Pod koniec stycznia 1946 r., na polecenie Feliksa Przybytniewskiego (pseud. „Mieczysław”) i Mariana Kraśniewskiego (pseud. „Burza”), Stanisław Karbowski (pseud. „Dym”) wraz ze swoim plutonem przeprowadził akcję na UB w Makowie Mazowieckim. Była ona wzorowana na poprzedniej, zorganizowanej przez „Pogodę” w połowie 1945 r. I tym razem akcja powiodła się, ale „Dym” i jego ludzie nie posłuchali rad „Mieczysława” i „Burzy” o pełnym zakonspirowaniu. Niektórzy odrzucili propozycję wstąpienia do oddziału „Burzy” i udali się do swych rodzin. W kilka dni później w wyniku donosu Józefa Zabielskiego zostali aresztowani: Stanisław Karbowski (pseud. „Dym”), Henryk Kocot (pseud. „Brzezina”), Stanisław Ejdys (pseud. „Droga”), Czesław Makoć (pseud. „Olszyna”), Faustyn Myślak (pseud. „Pług”), Tadeusz Lipka (pseud. „Drzewo”), Kazimierz Buciuński (pseud. „Sosna”), Eugeniusz Kossakowski (pseud. „Kos”), Tadeusz Wilkowski (pseud. „Las”), Tadeusz Pszczoła (pseud. „Żądło”), Jan

¹¹¹ M. E. Kofman, *Z pola walki*, „Pięć Rzek” 1966 nr 2, s. 11.

¹¹² W. Jurczak, *Spotkania ze „Skowronkiem”*, „Trybuna Mazowiecka” 1969 nr 242, s. 4.

¹¹³ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, Zbrodnie PUBP Ciechanów, Akta główne, sygn. S. 10/93/UB, t. I, k. 13, 18.

¹¹⁴ Stusiński, *Udział...*, op. cit., s. 34-35; por. K. Wiliński, *Zginęli w obronie...*, op. cit., s. 196, 221, 232.

Sztomberski (pseud. „Zdzich”)¹¹⁵. W końcu lutego 1946 r. przewieziono ich z Makowa Mazowieckiego do Ostrowi Mazowieckiej. Na miejscu dołączono do nich Tadeusza Krupkę (pseud. „Żbik”), Edmunda Wiszowatego, Juliana Mosakowskiego i Benedykta Bartczaka. Proces odbył się 22 lutego 1946 r. przed Sądem Okręgowym w Siedlcach, w Wydziale Doraźnym na sesji wyjazdowej w Ostrowi Mazowieckiej. Na mocy wyroku dwanaście osób skazano na karę śmierci. Wiszowatego, Mosakowskiego i Bartczaka na 10 lat więzienia. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Był to jeden z pierwszych procesów na Północnym Mazowszu, toczący się w trybie doraźnym.

Sądy doraźne zostały powołane dekretem Rządu Jedności Narodowej 17 grudnia 1945 r. Ich działalność była porównywana do środków lekarskich, które miały leczyć przez wywołanie wstrząsu organizmu. Sądy doraźne miały spełnić to zadanie przez wydawanie surowych wyroków, od których nie było praktycznie możliwości odwołania, a kary śmierci wykonywano w ciągu 48 godzin¹¹⁶. W dniu 28 lutego 1946 r. w nocy wyprowadzono 12 skazanych z piwnic UB w Ostrowi Mazowieckiej, związano im z tyłu ręce drutem kolczastym i wepchnięto do samochodu. Wszyscy wiedzieli, że jadą na śmierć¹¹⁷. Tadeusz Krupka (pseud. „Żbik”) zaryzykował ucieczkę. Jemu udało się przeżyć, ale na jego 11 kolegach wykonano wyroki śmierci niedaleko Ostrowi Mazowieckiej we wsi Guty-Bujno. Jedynym znanym dziś dokumentem mówiącym o losie plutonu „Dyma” jest Obwieszczenie Sądu Okręgowego w Siedlcach z 1 marca 1946 r. oraz krótka notatka w „Głosie Ludu” z 7 marca 1946 r. Brak natomiast aktu procesu i gdyby nie relacja „Żbika”, nikt by nie wiedział, że jego koledzy zginęli i gdzie zostali pochowani. Wkrótce „Żbik” dołączył do oddziału NZW dowodzonego przez Mariana Kraśniewskiego (pseud. „Burza”)¹¹⁸.

Na początku lutego 1946 r. UB w Ciechanowie aresztował byłych członków AK, w tym bojówkę Bolesława Czerkasiewicza (pseud. „Skowronek”). Śledztwo trwało około sześciu tygodni. W jego trakcie, na początku marca 1946 r., dzięki informacjom udzielonym przez aresztowanych, przeprowadzono obławę w Morawce gm. Sońsk. W jej wyniku aresztowani zostali: Antoni Górecki, Apolinary Mierzejewski i Szczęśny. Natomiast Edmunda Kowalewskiego (pseud. „Burza”) UB-owcy zabili w łóżku. Po tym wypadku komendantem NZW na pow. Ciechanów kryptonim „Cieszyn” został chor. Albin Szymczak (pseud. „Szydło”)¹¹⁹. Dnia 23 marca 1946 r. w sali kina „Nysa” w Ciechanowie odbył się

115 S. Świercz, *UB i opozycja*, „Szczербiec” 1994 nr 6, s. 66; zob. Z. Strzeńniewski, *Oko w oko z makowskim podziemiem*, „Za Wolność i Lud” 1976 nr 44, s. 14.

116 S. Świercz, *Polegli broniąc ojczyzny*, Gąsowo 1991; *Kara śmierci dla bandytów z NSZ*, „Głos Ludu” z 7 marca 1946 r., nr 66, s. 4; E.M., *Sądy doraźne i rola ławników*, „Głos Ludu” nr 93 (3 kwietnia 1946), s. 3.

117 S. Świercz, *Ucieczka „Żbika”*, „Express Makowski” 1991 nr 34, s. 9-10; S. Świercz spotkał się z Tadeuszem Krupką (pseud. „Żbik”) zimą 1947 r. i wówczas zarejestrował powyższą opowieść.

118 Poszukiwaniami dokumentów dotyczących S. Karbowskiego (pseud. „Dym”) i jego ludzi zajął się S. Świercz, a ich wyniki opisał w broszurze *Polegli broniąc Ojczyzny*, wydanej z okazji odsłonięcia tablicy w Gąsowie 8 września 1991 r., poświęconej żołnierzom NSZ, NZW i AK zamordowanym przez zbrodniarzy hitlerowskich i stalinowskich w latach 1941–1956.

119 Relacja M. Koźniewskiego; Wyrok WSR w Warszawie z 7 maja 1948 r., sygn. Sr. 304/48, k. 4.

proces przed Sądem Wojskowym z Siedlec (Wydział Doraźny). Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób: Bolesław Czerkasiewicz (pseud. „Skowronek”), Piotr Szymczak, Antoni Górecki, Apolinary Mierzejewski, Jan Antoszewski, Tadeusz Zalewski, Franciszek Barduński, Antoni Gryszpanowicz i inni. Wyroki były surowe – pięć osób skazano na karę śmierci: Czerkasiewicza, Szymczaka, Mierzejewskiego, Góreckiego i NN. Wyrok wykonano 30 marca w lesie gołockim koło Ciechanowa. W tym dniu wszystkich skazanych powiązano drutem kolczastym i wrzucono do samochodu. Następnie przywiązanych drutami do drzew rozstrzelano z karabinu maszynowego. Wszystkie ciała wrzucono do jednej mogiły. Jeszcze tej samej nocy rodzina zabrała ciało Apolinarego Mierzejewskiego i pochowała na cmentarzu w swojej parafii¹²⁰.

Na początku lutego 1946 r. w powiecie Pułtusk nastąpiły liczne aresztowania członków podziemia. Przyczyną były zeznania jednego z członków organizacji, zatrzymanego w sprawie zabójstwa starosty pułtuskiego Czesława Skoczni. 15 lutego 1946 r. funkcjonariusze UB z Pułtuszka przyjechali do Prusinowic pow. Pułtusk w celu aresztowania Konstantego Kociszewskiego (pseud. „Górka”). Otoczyli dom państwa Stępniewskich. Gdy „Górka” zobaczył zbliżających się UB-owców, wyskoczył przez okno i zaczął uciekać w kierunku Ostrzenia. UB-owcy pobiegli za nim. Złapali „Górkę” niedaleko Jablecznik, prawdopodobnie wcześniej raniąc go¹²¹. Tego samego dnia zostali jeszcze aresztowani Edmund Zakrzewski (pseud. „Kora”), Aleksander Mitkowski (pseud. „Kmicic”), Jan Domański (pseud. „Ruszaj”), Czesław Wroński (pseud. „Sokół”). W tym czasie Stanisław Wóltański (pseud. „Orzeł”), pracownik PUBP Pułtusk, otrzymał polecenie od Antoniego Skóry, zastępcy szefa kierownika tego urzędu, ostrzeżenia Piotra Kalinowskiego (pseud. „Szpak”) o grożącym mu aresztowaniu. „Orzeł” wysłał do „Szpaka” Aleksandra Łacha z informacją. Jednak Kalinowski nie przypuszczał, że coś mu grozi, i zrezygnował z ucieczki. Wkrótce (18 lutego 1946 r.) grupa operacyjna aresztowała „Szpaka”. W czasie śledztwa, bity i maltretowany, ujawnił magazyny broni, które posiadał. UB przechwyciło karabiny maszynowe, które partyzanci mieli jeszcze ze zrzutów¹²².

W lutym 1946 r. w pow. Pułtusk zostało aresztowanych wiele osób związanych z ROAK m.in.: Henryk Gnaz (pseud. „Grusza”) – funkcjonariusz MO w Pułtusk, Leonard Grzelak (pseud. „Grom”), Jan Blicharz (pseud. „Laur”), Stanisław Kalinowski (pseud. „Jaskółka”), Henryk Koński (pseud. „Sikorka”), Zygmunt Cichowicz (pseud. „Słoń”), Stefan Żurawiński (pseud. „Kawka”), Mieczysław Kamiński (pseud. „Mściciel”) – kierownik III sekcji PUBP Pułtusk, Zbigniew Nodzykowski (pseud. „Młody”), Franciszek Suchodolski (pseud. „Śmiały”), Józef Kalinowski, Mieczysław Milewski – funkcjonariusz UB Pułtusk, Stanisław Tyszkiewicz – funkcjonariusz UB Pułtusk, Kazimierz Mierzejewski.

¹²⁰ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, Zbrodnie PUBP Ciechanów, t. I, k. 7-8, 155-156.

¹²¹ Relacja K. Kucharskiej; T. Zebrowski, *Konstanty Kociszewski (pseud. „Górka”)*, Płock 1990 (broszura w zbiorach autora).

¹²² OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... PUBP Pułtusk w latach 1945–1956, t. I, k. 17-18.

Wszystkich aresztowanych w pow. Pułtusk trzymano w więzieniu UB. Część zdołano – mimo prób odbicia ich w czasie transportu – przewieźć do Warszawy, gdzie 17 maja 1946 r. siedemnaście osób stanęło przed Wojskowym Sądem Rejonowym¹²³. Wyroki strzałem w tył głowy na Kociszewskim i Zakrzewskim wykonano w Warszawie 15 lipca 1946 r. Odarto ich nawet z ubrania i pochowano w papierowych workach na Bródnie pod murem cmentarnym. Ciało Konstantego Kociszewskiego zabrano i pochowano 1 sierpnia 1946 r. w grobie rodzinnym na cmentarzu w Górze Kalwarii¹²⁴.

Dlaczego wydano w tym procesie tak surowe wyroki? Ludzie podlegli K. Kociszewskiemu (pseud. „Górka”) nie przejawiali żadnej zbrojnej działalności. Jedynie od września 1945 r. zaczęli się spotykać na odprawach, omawiając aktualną sytuację i czytając zakazaną przez władzę ludową prasę. Ta sama władza nie wzięła pod uwagę, że K. Kociszewski w okresie okupacji niemieckiej prowadził w Prusinowicach pow. Pułtusk i okolicznych wioskach tajne nauczanie. Jednocześnie od 1941 r. do stycznia 1945 r. był członkiem Armii Krajowej. Po zakończeniu wojny w 1945 r. Kociszewski wraz z Eugenią Chrzczonowicz organizował szkołę w Świerczach. Prowadził tam lekcje historii, matematyki, religii i śpiewu¹²⁵. Jednak w czasie procesu ta część działalności Kociszewskiego została celowo przemilczana i otrzymał najwyższy wymiar kary, chociaż zarzuty stawiane mu nie były poważne. Zarówno na K. Kociszewskim, jak i Edmundzie Zakrzewskim popełniono tak zwane „zabójstwo sądowe”. Władzy chodziło o trwałe wyeliminowanie ich ze społeczeństwa.

W marcu 1946 r. Zacheusz Nowowiejski (pseud. „Jeź”, „Żuk”), używając podstępnie, zorganizował zasadzkę na grupę operacyjną UB i MO z Przasnysza. „Żuk” zadzwonił z Chorzel do UB w Przasnyszu i poinformował, że Posterunek MO w Chorzelach jest oblegany przez partyzantów. Zaraz potem zerwano łączność telefoniczną z Chorzelami. „Żuk” ze swoim oddziałem zorganizował zasadzkę na grupę operacyjną w lesie rembielińskim. Gdy nadjechały samochody, partyzanci przestrelili opony, uniemożliwiając ucieczkę. Całą grupę z Przasnysza rozbrojono i rozebrano do bielizny. Z. Nowowiejski wygłosił krótką mowę do funkcjonariuszy, przekonując ich, że nie służą Polsce, tylko władzy sowieckiej. „Żuk” wszystkich puścił wolno, nie chciał bowiem rozlewu bratniej

¹²³ Wyrok WSR w Warszawie z dnia 17 maja 1946 r., sygn. R. 25/46, k. 18; *Wyrok w procesie bandy ROAK, 3 przywódcy skazani na karę śmierci*, „Głos Ludu” z 18 maja 1946 r., nr 136, s. 2. Na karę śmierci zostali skazani Konstanty Kociszewski (pseud. „Górka”), Edmund Zakrzewski (pseud. „Kora”), Mieczysław Kamiński (pseud. „Mściciel”). Oprócz nich skazano na karę więzienia: Henryka Gnaza (pseud. „Grusza”) – 6 lat; Jana Blicharza (pseud. „Laur”) – 5 lat; Leonarda Grzelaka (pseud. „Grom”) – 8 lat; Piotra Kalinowskiego (pseud. „Szpak”) – 10 lat; Władysława Ogrodnika – 10 lat; Stanisława Kalinowskiego (pseud. „Jaskółka”) – 5 lat; Henryka Końskiego (pseud. „Sikorka”) – 3 lata w zawieszaniu na 2 lata; Aleksandra Mitkowskiego (pseud. „Kmicic”) i Jana Suchodolskiego (pseud. „Śmiały”) – po 10 lat; Jana Domańskiego (pseud. „Ruszaj”) i Czesława Wrońskiego (pseud. „Sokół”) – po 8 lat; Zygmunta Cichowicza (pseud. „Słoń”) – 8 lat; Zbigniewa Nodzykowskiego (pseud. „Młody”) i Kazimierza Mierzejewskiego – po 5 lat.

¹²⁴ Relacja A. Józefowskiej z d. Kociszewskiej (w zbiorach autora).

¹²⁵ T. Żebrowski, *Konstanty Kociszewski (pseud. „Górka”), Płock 1990*; relacje K. Kucharskiej, A. Józefowskiej, Z. Goździewskiego (w zbiorach autora).

krwi. Wynikiem tej akcji była rezygnacja dwóch pracowników UB z dalszej służby¹²⁶.

XVI Okręg NZW „Mazowsze” prowadził szeroko zakrojoną akcję propagandową. Krytykowano władzę, zwłaszcza PPR i jej dążenia do przekształcenia Polski w 17 republikę sowiecką, wprowadzanie sowieckich wzorów gospodarczych, utratę niezależności państwowej. Szczególnie ostro krytykowano organa bezpieczeństwa za łamanie powszechnie obowiązujących norm prawnych w podejmowanych działaniach. Oskarżano także kierownictwo PPR o zbytnią uległość w stosunku do Sowietów, szczególnie w sprawie granicy wschodniej. Kierownictwo XVI Okręgu NZW „Mazowsze” uważało, że trwałość nowego ustroju zależy jedynie od okupacji terytorium Polski przez wojska sowieckie¹²⁷.

W maju i czerwcu 1946 r. organa bezpieczeństwa w Ostrołęce aresztowały 13 członków Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, podlegających szefowi PAS XVI Okręgu NZW „Mazowsze”, Józefowi Kozłowskiemu (pseud. „Las”). 27 czerwca 1946 r. postanowieniem wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Łomży, Karola Malawskiego, zostali tymczasowo aresztowani: Antoni Chojecki (pseud. „Ślepowron”) – dowódca batalionu u „Lasa”, Stanisław Bałdyga (pseud. „Klon”), Eugeniusz Krupka, Stanisław Lipiński (pseud. „Lipa”) – dowódca plutonu, Stanisław Szymański (pseud. „Konwa”), Stanisław Siwik (pseud. „Samolot”), Marcei Sadłowski (pseud. „Stryk”), Stanisław Bojarski (pseud. „Agrest”), Antoni Szymański (pseud. „Ogrom”), Adam Rolka (pseud. „Kozioł”), Henryk Małż (pseud. „Głuszec”), Czesław Terlikowski (pseud. „Olsza”), Mikołaj Suszka (pseud. „Strzała”). Zarzucano im „popelnienie przestępstwa” z art. 217 § 1 „c” K.K., że będąc członkami nielegalnej organizacji terrorystycznej i rozbójniczej, sprowadzali powszechne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzkiego oraz w znacznych rozmiarach dla mienia przez działania wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych¹²⁸. Następnego dnia odbył się ich proces przed Sądem Okręgowym w Łomży (Wydział do spraw doraźnych na sesji wyjazdowej w Ostrołęce). Wyroki były bardzo surowe¹²⁹. Dnia 29 czerwca 1946 r. prezydent Bolesław Bierut zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Łomży. Dnia 2 lipca 1946 r. wyroki wykonano przez rozstrzelanie¹³⁰. Dlaczego w ciągu sześciu dni od momentu wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu nie żyło już ośmiu partyzantów? Czy możliwe, aby następnego dnia po ogłoszeniu wyroku Sądu Okręgowego w Łomży jego decyzję zatwierdził Bierut? Był to okres

¹²⁶ M.M. Grzybowski, *Ta ziemia...*, op. cit., s. 34-35.

¹²⁷ J. Czerniakiewicz, *Narodowe...*, op. cit., s. 27, 55-56.

¹²⁸ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, Akta w sprawie zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy UB w Ostrołęce, sygn. S. 4/93/UB, t. I, k. 67.

¹²⁹ Osiem osób zostało skazanych na karę śmierci: Antoni Chojecki, Stanisław Bałdyga, Eugeniusz Krupka, Stanisław Lipiński, Stanisław Szymański, Stanisław Siwik, Stanisław Bojarski, Antoni Szymański. Pozostałych skazano na karę więzienia: Henryk Małż – 15 lat; Czesław Terlikowski – 15 lat; Mikołaj Suszka – 15 lat; Marcei Sadłowski – 10 lat; Adam Rolka – 10 lat.

¹³⁰ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ...UB w Ostrołęce, k. 73-74. Przy egzekucji byli obecni: mgr Karol Malawski – wiceprokurator S.O. w Łomży, por. Stefan Koc – szef PUBP w Ostrołęce, st. sierż. Aleksander Rodzik – funkcjonariusz PUBP w Ostrołęce, dowódca plutonu egzekucyjnego, lekarz – dr med. Antoni Gałązka, który o godzinie 3.25 stwierdził zgon wszystkich ośmiu skazanych.

bezpośrednio przed referendum. Czy Bierut nie miał innych „poważniejszych” spraw? A może wcale nie zatwierdzał akt sprawy Nr K.O. 14/46? Na te pytania trudno dziś odpowiedzieć, ale jedno jest pewne, władzy ludowej bardzo zależało na unieszkodliwieniu „groźnych reakcyjnych bandytów”.

Podziemie w maju i czerwcu 1946 r. czyniło przygotowania do referendum. W tym celu prowadzono szeroką akcję uświadamiającą przeciwną propagandzie „bloku demokratycznego”, nawołującego do głosowania „3 x TAK”¹³¹. Walka propagandowa była dość ostra. Często dochodziło do zdzierania lub zamalowywania plakatów z jednej, jak i z drugiej strony. Nieodosobnione były przypadki zastraszania ludzi i to nie tylko (jak się dotąd powszechnie uważało) przez podziemie, ale głównie przez władzę ludową. W drukach ulotnych podziemie nawoływało do zastanowienia się, jaki wybrać ustrój i jak głosować w referendum¹³².

Bezpośrednio przed referendum osłabła działalność zbrojna podziemia, choć nie wygasła całkowicie. W czerwcu 1946 r. Witold Borucki (pseud. „Dąb”) polecił zlikwidować Józefa Zabielskiego z Pienic pow. Maków Mazowiecki, który rozpracował oddział „Dęba” i doniósł UB o jego składzie. Zabielski przyczynił się także do aresztowania plutonu Stanisława Karbowskiego (pseud. „Dym”) w lutym 1946 r. Wszystkich 11 członków jego grupy skazano na karę śmierci. Jeden ze skazanych, Tadeusz Krupka (pseud. „Zbik”), zdołał uciec przed egzekucją. Rozkaz „Dęba” wykonali 21 czerwca 1946 r. Eugeniusz Lipiński (pseud.

¹³¹ Jedna z ulotek kolportowanych w XVI Okręgu NZW „Mazowsze” głosiła: „Polacy, w dniu 30 czerwca b.r. odbędzie się w całej Polsce głosowanie ludowe. Musimy ... zadokumentować obecnemu, komunistycznemu «rządowi», że Polska i Polacy nigdy nie zgodzą się z gospodarką wewnątrz kraju sowieckiej zgrai i jej pacholków spod znaku NKWD, UB i PPR. Odpowiedź na postawione trzy pytania musi być jedna. Jak wyglądają te pytania?

1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu – NIE. To nasze «nie» nie pochwała Senatowi sprzed 1939 r., ale Senat w ustroju państwowym jest konieczny, by uniknąć samowładztwa i samowoli Sejmu, by zabezpieczyć przed nieogłębnością i przypadkowością ustawodawstwa, by wszelkie uchwały wychodzące z takiego flirtu, jakim jest Sejm i Senat, były przemyślane sprawiedliwie i odpowiadały nam wszystkim.

2. Czy chcesz utrwalenia przyszłej konstytucji i ustroju gospodarczego zapowiedzianego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej – NIE. Reforma rolna potrzebna była przed 1939 r., ale przeprowadzona nie w ten sposób, aby korzystający z niej działkowicz wskutek niemożności zagospodarowania się został kołchoźnikiem. Upaństwowienie ma na celu zagarnięcie produkcji w ręce sowieckie. Inicjatywa prywatna tak popierana, jak dotychczas – upadnie, o co chodzi przecież Gomułce i Bierutowi.

3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej – TAK. Tak, ale nie zapominamy o ziemiach na Wschodzie sprzedanych przez obecny, służący rząd Rosji za cenę utrzymania u nas władzy. Polskimi dalej muszą być Lwów i Wilno. Wszyscy odpowiadamy z naszym polskim sumieniem: na pytanie pierwsze – NIE, na pytanie drugie – NIE, na pytanie trzecie – TAK. Trzy razy «tak» pisze tylko zdrajca”. Cyt. za J. Czerniakiewicz, *Narodowe...*, op. cit., s. 56-57.

¹³² „Polak prawdziwy winien zastanowić się, czy stan obecny w Polsce z Bierutami, Osóbkami i Gomułkami – sługusami Stalina – ma pozostać, czy też pragnie zmiany. Jeżeli szczerze pragniesz zmiany, to usilnie musisz dążyć do tego ... chcąc wygrać wybory, trzeba dobrze uświadomić społeczeństwo, aby przez nieświadomość – mimo swej woli – nie przyczynić się do zwycięstwa wrogów i oddania nas w całkowitą niewolę Moskwy ... trzy razy tak, krzyżyk lub czysta karta to zwycięstwo kołchozów ... trzy razy nie lub kreski ... to nasze zwycięstwo, to furka, która ma otworzyć wyjście na świat szeroki. To zwycięstwo prawdziwej demokracji, to zwycięstwo Ducha Polskiego nad sztandarami moskiewskimi, które dążą do naszej zagłady”; cyt. za: K. Dobrosielski, *Początki władzy...*, op. cit., s. 308.

„Mrówka”), Włodzimierz Chodkowski (pseud. „Kora”) i Władysław Majkowski (pseud. „Żwirko”)¹³³.

W czerwcu 1946 r. oddział Mariana Kraśniewskiego (pseud. „Burza”), liczący około 30 osób, zaatakował Posterunek MO w Płoniawach. Rozbrojono znajdujących się tam milicjantów, a następnie oddział udał się do Krasnosielca, gdzie 28 czerwca partyzanci – podając się za Wojsko Polskie – opanowali i rozbroili posterunek MO oraz zniszczyli znajdującą się tam dokumentację. Część oddziału „Burzy” w tym czasie usiłowała zdobyć Komitet Miejski PPR, ale powiadomiona Komenda Powiatowa MO w Makowie Mazowieckim wysłała grupę operacyjną, co zmusiło partyzantów do wycofania. W trakcie akcji zginął Aleksander Mierzejewski (pseud. „Mazur”), a ranni zostali Mieczysław Sypniewski (pseud. „Malec”) oraz S. Świercz (pseud. „Piorun”, „Grom”). Następnie oddział „Burzy” zatrzymał w miejscowości Zabiele Wielkie pociąg, którym mieli jechać oficerowie UB ze Szczytna do Ostrołęki. Okazało się, że nie było ich w pociągu. W trakcie przeszukiwania z jednego przedziału padła seria z automatu. Lekko ranny został S. Świercz (pseud. „Piorun”, „Grom”). Okazało się, że w przedziale tym siedziało czterech Sowietów. Wyprowadzono ich na zewnątrz i zamierzano rozstrzelać, ale „Burza” nie wyraził zgody – Sowietci zostali rozbrojeni i ukarani chłostą¹³⁴.

Referendum 30 czerwca 1946 r. przebiegało bez większych zakłóceń. Według oficjalnych komunikatów, zwycięstwo odniosły partie „bloku”¹³⁵. Po przegranym referendum podziemie zaczęło konsolidować swoje szeregi. Panowało powszechne przekonanie o sfałszowaniu wyników, o prześladowaniach działaczy opozycyjnego PSL i niedopuszczenia ich do głosowania. Władze nie przestrzegały ustawy o referendum, ponieważ po obliczeniu głosów urny powinny być odesłane do Komisji Okręgowej, a nie – jak to zrobiono – do lokali UBP. Według działaczy PSL posiadających dane z 479 obwodów woj. warszawskiego, na pierwsze pytanie odpowiedzi „tak” było 117 559, a odpowiedzi „nie” – 487 218¹³⁶. Referendum było podsumowaniem pierwszego etapu budowania nowej władzy, sprawdzeniem sił. Dla komunistów stało się ono dowodem słabości obozu rządzącego. Ukazało duży opór społeczeństwa mimo nacisku władzy. Pierwsza konfrontacja władzy z opozycją przyniosła porażkę rządzącym. Więcej jednak stracili przeciwni komunistom i miliony ludzi, którzy sądzili, że przez głosowanie zmienią ustrój Polski. Wzmogło to represje ze strony komunistów i jednocześnie osłabiło wolę oporu społeczeństwa. Zbrojne od-

¹³³ W. Dzieliński, *Udział Milicji...*, op. cit., s. 43-44; Z. Strzeźniewski, *Oko w oko z makowskim podziemiem*, „Za Wolność i Lud” 1976 nr 44, s. 14.

¹³⁴ Relacja S. Świercza (w zbiorach autora); Wyrok WSR w Warszawie na sesji wyjazdowej w Pultusku z dnia 7 kwietnia 1951 r., sygn. Sr. 332/51; W. Dzieliński, *Udział Milicji...*, op. cit., s. 35-36; Z. Strzeźniewski, *Oko w oko...*, op. cit., s. 14-15.

¹³⁵ Wyniki referendum w woj. warszawskim przedstawia Z. Pasternak, *Walka obozu demokratycznego z politycznym i zbrojnym podziemiem oraz legalną opozycją w woj. warszawskim w latach 1944-1947*, (praca doktorska WSNS) 1978, s. 233; por. K. Dobrosielski, *Początki władzy...*, op. cit., s. 315-316; zob. K. Kersten, *Narodziny...*, op. cit., s. 248-249.

¹³⁶ K. Dobrosielski, *Początki władzy...*, op. cit., s. 315-316.

działy podziemia musiały przeciwstawić się „władzy ludowej”. Ostatnie wypadki przekonały partyzantów, że przy urnie drogą demokratyczną nie można zmienić ustroju państwa mimo bardzo dużego poparcia społeczeństwa. PPR za cenę utrzymania się przy władzy sfałszowała wyniki referendum. W przyszłości można było spodziewać się także sfałszowania wyników wyborów do Sejmu. W tej sytuacji trzeba było zbrojnie zademonstrować rządzącym, jaką siłą dysponują oddziały leśne, i jednocześnie podtrzymać na duchu miliony Polaków oraz pokazać, że mimo fałszerstwa referendum walka trwa nadal.

XVI Okręg NZW „Mazowsze” rozkazem „Młota II” został podzielony na siedem Komend Powiatowych¹³⁷. Kierownictwo Okręgu dysponowało pięcioma oddziałami zbrojnymi, tzw. oddziałami Pogotowia Akcji Specjalnej. Ich głównym zadaniem było wykonywanie wyroków śmierci, przeprowadzanie zbrojnych akcji w celu uzyskania uzbrojenia i żywności. Dowódcami poszczególnych oddziałów byli: Henryk Pyśk (pseud. „Dąb II”), Eugeniusz Lipiński (pseud. „Mrówka”), Henryk Skonieczny (pseud. „Roman”), Mieczysław Dziemieszkiewicz (pseud. „Rój”), Edward Dobrzyński (pseud. „Orzyc”). Szefem PAS w XVI Okręgu NZW „Mazowsze” był Józef Kozłowski (pseud. „Las”). Okręg podzielony był na trzy bataliony, których dowódcami byli: Antoni Chojecki (pseud. „Ślepowron”), Czesław Kania (pseud. „Witold”, „Nałęcz”), Ignacy Plaga (pseud. „Zbrucz”). Bataliony dzieliły się na trzy kompanie, a te na plutony i drużyny. Stany osobowe nigdy nie były pełne, pozostały jedynie nazwy. Ogólny stan tego zgrupowania wynosił około 450 osób¹³⁸. Poszczególne grupy PAS składały się z 3-5 osób. Mała liczebność bojówek PAS zapewniała im lepszą konspirację. Do przeprowadzenia większej akcji kilka grup łączyło się, by po zakończeniu rozwiązać zgrupowanie i powrócić do zwykłego stanu. Organizacja miała szeroką siatkę wywiadowczą wśród mieszkańców poszczególnych miejscowości. Informowali oni o dyslokacjach w terenie jednostek bezpieczeństwa. Wskazywali przeciwników politycznych do likwidacji, zwłaszcza członków PPR i funkcjonariuszy UB. Członkowie siatki wywiadowczej zaopatrywali oddziały w odzież, żywność i broń¹³⁹.

Jedną z bardziej udanych akcji podziemia w drugiej połowie 1946 r. było rozbięcie więzienia w Pułtusk (25 listopada 1946 r.). Przeprowadził ją oddział partyzancki WiN z Obwodu Ostrów Mazowiecka kryptonim „Omsk”, dowodzony przez Stanisława Łaneckiego (pseud. „Przelotny”). Była to grupa dyspozycyjna komendanta Obwodu WiN, Hieronima Piotrowskiego (pseud. „Jur”). „Przelotny” do października 1946 r. walczył w szeregach zgrupowania partyzanckiego Armia Krajowa Obywatelska (AKO) w Puszczy Knyszyńskiej i podlegał komendantowi AKO Inspektoratu Białostockiego – „Jurowi”. Po przekształceniu AKO w WiN w październiku 1946 r. „Jur” został przeniesiony na teren Obwodu „Omsk”. Zabrał ze sobą ok. 30-osobowy oddział „Przelotnego”. Do tej grupy trafili członkowie podziemia, którzy w lutym 1946 r. opuścili szeregi PUBP w Pułtusk

¹³⁷ Patrz: *Odnowienie konspiracji*.

¹³⁸ K. Stusiński, *Udział...*, op. cit., s. 33-34.

¹³⁹ Relacje M. Koźniewskiego, K. Świątecznego, S. Świercza.

na skutek zagrożenia aresztowaniem: Stanisław Wóltański (pseud. „Orzeł”), Zygmunt Dąbkowski (pseud. „Wstęga”, „Klin”) i Antoni Skóra. „Jur” po licznych aresztowaniach w pow. Pułtusk skierował na ten teren we wrześniu 1946 r. Wóltańskiego i Dąbkowskiego, aby zorientowali się w sytuacji panującej w szeregach podziemia. Nawiązali oni kontakt z komendantem placówki w Przewodowie, Bolesławem Borczyńskim (pseud. „Kruk”), i Zygmuntem Godlewskim (pseud. „Skowronek”). Od nich dowiedzieli się o aresztowaniu komendanta powiatu ROAK, Mieczysława Żebrowskiego (pseud. „Kordian”). „Orzeł” i „Wstęga” pracowali w PUBP w Pułtusku i znali plany więzienia, umocnienia i liczbę strażników. Opracowali razem z „Krukiem” i „Skowronkiem” szczegóły ataku. Następnie powrócili do swego oddziału i zameldowali o wszystkim „Jurowi”, który podjął decyzję o przeprowadzeniu akcji¹⁴⁰. Jej przebieg znany jest z dwóch różniących się między sobą źródeł. Z relacji szefa sztabu Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznej woj. warszawskiego z 28 listopada 1946 r. oraz z meldunku Powiatowej Komendy MO w Pułtusku do Wojewódzkiej Komendy MO w Otwocku z dnia 26 listopada 1946 roku¹⁴¹. Liczebność partyzantów wahała się w nich od ok. 30 do ok. 100 osób. W pierwszym meldunku była mowa o uwolnieniu więźniów politycznych, w drugim – o wypuszczeniu „w przeważającej ilości więźniów politycznych”. Sformułowanie to sugerowało, że oprócz nich uwolniono pewną ilość kryminalistów, co nie było prawdą¹⁴². Meldunek ten zawiera również informacji dotyczących poległych oraz wyglądu przywódców partyzantów¹⁴³.

W obu dokumentach były nieścisłości. Dnia 25 listopada 1946 r. ok. godziny 14.00 na rynek w Pułtusku wjechały trzy ciężarowe samochody wypełnione wojskiem. Nikt nie zwracał na nie uwagi, ponieważ często zatrzymywały się tu transporty wojskowe. Wraz z zapadnięciem zmroku żołnierze opuścili samochody, zablokowali główne ulice i otoczyli budynek Komendy Powiatowej MO, PUBP i poczty. Niebawem na przedmieściach pojawiło się kilkanaście chłopskich furmanek z resztą partyzantów. Ok. godziny 19.00 do budynku poczty weszło kilku „leśnych” i zdemontowało centralę telefoniczną. Inni udali się do mieszkania naczelnika więzienia i zażądali wydania kluczy do więzienia. Zmuszono go do wydania rozkazu otwarcia bramy więzienia. W tym czasie trwała już walka w rejonie KP MO i PUBP. Strażnik więzienny słyszał odgłosy strzałów. Gdy zobaczył naczelnika w otoczeniu kilku żołnierzy, wpuścił ich do środka, nic nie podejrzewając¹⁴⁴. Uwolniono 48 więźniów politycznych, wśród nich byli: Tadeusz Żebrowski i Waław Kucharski. Nie udało się uwolnić komendanta Mieczysława Żebrowskiego (pseud. „Kordian”), ponieważ dzień wcześniej przewieziono go do Warszawy. Oddział „Przelotnego” przybyły z pow. Ostrów Mazowiecka liczył ok. 50 osób¹⁴⁵. Oprócz niego w akcji wzięła udział

¹⁴⁰ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... PUBP Pułtusk..., k. 18.

¹⁴¹ Zob. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Pułtusk 25 listopada 1946 r.*, „Polska Zbrojna” 1993 nr 47, s. 2.

¹⁴² Relacja K. Świąteckiego i M. Koźniewskiego; OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... PUBP Pułtusk..., k. 18.

¹⁴³ Zob. K. Wiliński, *Zginęli w obronie...*, op. cit., s. 285-286.

¹⁴⁴ Zob. H. Michalski, *Siedem wyroków*, „Gazeta Penitencjarna” 1978 nr 19, s. 3.

¹⁴⁵ OKBZpNP-IPN w Olsztynie, ... PUBP Pułtusk..., k. 18.

miejscowa grupa Bolesława Borczyńskiego (pseud. „Kruk”) i Zygmunta Godlewskiego (pseud. „Skowronek”), także oddziały Mieczysława Dziemieszkiewicza (pseud. „Rój”) i Jana Kmiołka (pseud. „Mazurek”, „Wir”) oraz wielu innych ochotników z terenu pow. Ciechanów i Pułtusk. Można przypuszczać, że grupa uderzeniowa i obstawa akcji w sumie liczyły ok. 100 osób¹⁴⁶. W czasie odbijania więźniów zginął dowódca akcji, Stanisław Łanecki (pseud. „Przelotny”). Część uwolnionych więźniów udało się wraz z oddziałem na teren pow. Ostrów Mazowiecka, dwunastu poszło do miejscowości Szyszki pow. Pułtusk, do Karola Świąteckiego, a stąd przeszli na teren pow. Ciechanów, m.in. do M. Koźniewskiego i Komorowskiego zam. w Marusach gm. Sońsk¹⁴⁷. Pościg grupy operacyjnej KBW nie przyniósł rezultatu. Ujęto jedynie czterech spośród odbitych więźniów.

Okres poprzedzający wybory do Sejmu Ustawodawczego charakteryzował się ożywioną działalnością propagandową w XVI Okręgu NZW „Mazowsze”. Kierownictwo oceniało sytuację przedwyborczą jako niekorzystną dla PSL. Zalecano uprawianie propagandy szeptanej. Krążyły plotki o nieuchronnej wojnie¹⁴⁸.

Podziemie było przekonane, że wyniki wyborów do Sejmu będą sfałszowane, podobnie jak wyniki referendum. Pewność ta prowadziła do dylematu: uczestniczyć w wyborach czy je bojkotować? Na murach pojawiły się hasła: „Armia Podziemna bojkotuje wybory”, „Głosuje tylko szpicel i pepeerowiec”. Tylko Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość wzywało do udziału w wyborach.

Przeprowadzone 19 stycznia 1947 r. wybory do Sejmu były finałem kampanii łamania prawa i woli ludzi. Oddanie głosu na PSL było połączone z dużym ryzykiem. Nie wszędzie do komisji wyborczych dopuszczono mężów zaufania PSL. Tam, gdzie ich nie było, dokonywano masowych fałszerstw: dokładano głosy, wymieniano urny, fałszowano protokoły.

Komuniści uważali, że opozycja została pokonana, ale walka trwała nadal. Działalność zbrojnego podziemia miała zostać sparaliżowana przez uchwalenie ustawy o amnestii 22 lutego 1947 r., obejmującej wszystkich członków nielegalnych organizacji wojskowych i politycznych. Dowódcy podziemia różnie zareagowali na wydaną amnestię. Komendant XVI Okręgu NZW „Mazowsze”, Zbigniew Kulesza (pseud. „Młot II”), rozkazem nr 2/47 z 28 lutego 1947 r. zabronił żołnierzom ujawniać się¹⁴⁹. Inaczej na ustawę o amnestii zareagował dowódca batalionu ROAK kryptonim „Znicz” Paweł Nowakowski (pseud. „Łysy”, „Leśnik”). Swoim podwładnym radził, aby się ujawnili¹⁵⁰. Sam „Łysy” ujawnił się

¹⁴⁶ Por. H. Michalski, op. cit., s. 3 – tu w akcji brało udział 150 partyzantów.

¹⁴⁷ Relacja K. Świąteckiego.

¹⁴⁸ Szczególnie akcentowano to w ulotkach NZW: „Potężne państwo polskie stało się już 17-tą republiką radziecką, której mistrzowie niemieckiego gestapo i sowieckiego NKWD barbarzyńskimi metodami niszczą ducha narodowego Polaków [...]. Patrząc jednak na rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej dochodzimy do przekonania, że wojna z bolszewikami jest nieunikniona i będzie zwycięska. Taktyka wroga zmusza nas do używania powszechnie pistoletu [...] używajmy go, ale pamiętajmy, żeby po użyciu broni zaraz użyć łopaty” (cyt. za J. Czerniakiewicz, *Narodowe...*, op. cit., s. 105).

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 58-59.

¹⁵⁰ K. Wiliński, *Wiedza potoczna a fakty historyczne*, „Tygodnik Ciechanowski” 1988 nr 18, s. 5.

10 marca 1947 r. w PUBP w Mławie. W sumie ujawniło się 42 członków batalionu „Znicz”.

Z amnestii skorzystali tylko ci żołnierze, którzy nie byli zdekonspirowani. Trudno po latach ustalić liczbę ujawnionych. W pow. Przasnysz ujawniło się 90 członków podziemia, w tym członkowie oddziału Zacheusza Nowowiejskiego (pseud. „Jeź”, „Żuk”), Edmund Morawski (pseud. „Lord”), Zygmunt Tański (pseud. „Bursztyn”), Jan Woźniak (pseud. „Dąb”) i Wincenty Łazicki (pseud. „Brzuska”)¹⁵¹. W pow. Maków Mazowiecki z ustawy amnestyjnej skorzystało 65 członków podziemia¹⁵². 24 kwietnia 1947 r. ujawnił się, mimo wydanego przez siebie rozkazu o zakazie ujawniania, komendant XVI Okręgu NZW „Mazowsze”, Zbigniew Kulesza (pseud. „Młot II”)¹⁵³.

Mimo ujawnienia się niektórych członków podziemia partyzanci prowadzili nadal działania zbrojne. Jednak amnestią z 1947 r. można uznać za koniec pewnego etapu zmagających organizacji konspiracyjnych z ówczesną władzą.

151 K. Stusiński, *Udział...*, op. cit., s. 47-50.

152 W. Dzieliński, *Udział Milicji...*, op. cit., s. 68.

153 Relacja S. Świercza.